

OPOWIECIE.INFO

MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

NUMER 08 (73) / 2024

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2657-3164



zawsze pewnie / zawsze konkretnie

www.opowiecie.info

Zmiana kierownictwa USK w Opolu



Fot. Edyta Hanszke-Lodzińska

Dr n. med. Piotr Feusette nowym dyrektorem ds. leczenia Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego.

> 8

Zabytkowe na Złot-ówce w Domaradzu



Fot. Anna Kurc

Ponad 80 zabytkowych pojazdów, występy artystyczne, warsztaty ekologiczne, a nawet przelot helikopterem.

> 14

FC DFK Oberschlesien na tegorocznej Europeadzie



Fot. Martin Lippha

Drużyny FC DFK Oberschlesien reprezentowały mniejszość niemiecką w Polsce podczas tegorocznej Europeady.

> 30

MNOSTWO ATRAKCJI NA TEGOROCZNYM FESTYNIE W CHRÓŚCICACH



Tegoroczny festyn sportowy za nami. Trzydniowa zabawa rozpoczęła się w piątek 19 lipca słynnym już Biegiem po Chrust. Str. > 17

Piszemy o Was i dla Was

Codziennie świeża porcja informacji w naszym portalu Opowiecie.info. Znajdziecie tam wiadomości z całego regionu.

MASZ SPRAWĘ?

Napisz lub zadzwoń:

✉ info@opowiecie.info

☎ 77 400 79 32

Zespół magazynu
i portalu

www.opowiecie.info



ŁUKASZ KOŁODZIEJ
WŁAŚCICIEL

FESTYNY, WARSZTATY, PIKNIKI – CZYLI LATO W PEŁNI

Sierpień to czas kwitnących słoneczników i ostatnich wakacyjnych przygód. To też miesiąc bogaty w przeróżne wydarzenia. Od lokalnych festynów po duże inicjatywy społeczne – nasza redakcja z zaangażowaniem śledziła i dokumentowała wszystko, czego nie można pominąć.

W Opolu wybiła godzina „W” (s. 3). Jak mieszkańcy uczcili pamięć Powstania Warszawskiego? Zapraszam do zapoznania się z relacją i poświęcenia chwili na refleksję historyczną.

Nie zabrakło również okazji do kształcenia się. Wakacyjne warsztaty w Górkach (s. 4), Dąbrowie (s. 9) i Kaniowie (s. 10) zachęcały do zdobywania wiedzy i aktywnego spędzania czasu.

Ten miesiąc przyniósł w prezencie prawdziwe zatrzymanie lokalnych pikników i festynów – od Pokoju po Niewodniki. Czym byłoby jednak lato bez tych wydarzeń? Przygotowaliśmy dla Was szczegółowe relacje m.in. z pikniku sołeckiego w Kup (s. 6), festynu w Ligocie Turawskiej (s. 10) czy pikniku militarnego w Zimnicach

(s. 22), który przyciągnął wielu entuzjastów historii. Nie mogliśmy pominąć również, legendarnych już, Festynu Sportowego w Chróścicach (s. 17) oraz Zlotu Oldtimerów w Dobrzeniu Wielkim (s. 16). Odgłosy silników słyszać było również w Domaradzu, gdzie już po raz drugi odbyła się ZLOT-ówka (s. 14).

Muzycznym akcentem tego numeru będzie relacja z obozu śpiewaczego w Turawie (s. 8), podczas którego młodzi artyści mogli nie tylko kształcić swoje umiejętności wokalne, ale i wykazać się kreatywnością, tworząc hit godny Paula McCartneya. Szczegóły w relacji!

Jesteście ciekawi, jak poradzili sobie w tym roku nasi maturzyści? Nasze podsumowanie (s. 28) zaspokoi Waszą ciekawość i być może przywoła wspomnienia z młodości...

Nie zabrakło również ważnych inicjatyw. Jeden z przysieckich budynków ozdobił interesujący mural (s. 4) a w gminie Ozimek przeprowadzono modernizację sieci wodociągowej (s. 22).

Zapraszam serdecznie do lektury najnowszego wydania Opowiecie.info.

OPOWIECIE.INFO – MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

ul. Namysłowska 40, 46-081 Dobrzeń Wielki

info@opowiecie.info; www.opowiecie.info

tel. 77 400 79 32

MARKETING:

marketing@opowiecie.info | reklama@opowiecie.info

KOREKTA: Redakcja Opowiecie.info i Olaf Pajączkowski

WYDAWCA: HIT MEDIA Sp. z o.o.,

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 40/5;

NIP: 9910543512; REGON: 521200796

Godzina W w Opolu



Pani Barbara służyła jako sanitariuszka na Mokotowie w pułku „Baszta”. Fot. Marta Wojtal x BohaterON – album W razie W



Opolanie uczcili pamięć powstańców warszawskich. Zdjęcia: Leszek Myczka

HISTORIA

Razem, niezależnie od poglądów politycznych, opolanie uczcili pamięć powstańców warszawskich. W 80. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego odeszła na wieczną wartę najstarsza (106 lat) uczestniczka – Barbara Sowa pseud. Basia.

LESZEK MYCZKA

Barbara Sowa z domu Gettel urodziła się 23 czerwca 1918 roku, w czasie powstania warszawskiego miała 26 lat i była sanitariuszką IV Obwodu „Grzymała” (Ochota) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej.

– Chciałam być w Armii Krajowej, wszyscy wokół mnie do niej należeli. Stałam do powstania, bo uważałam, że musi wybuchnąć. Nie dało się już wytrzymać pod okupacyjnym rządem Niemców. Mówiono nam: „Przeżyjemy tu albo na tamtym świecie”. Nikt z nas nie czuł się bohaterem, wszyscy byliśmy jednakowi, po prostu stanęliśmy do walki – mówiła pani Barbara.

Po powstaniu trafiła do szpitala polowego w Łuszczewie, gdzie opiekowała się rannym powstańcem-partyzantem Bernardem Sową, który został jej mężem. W 1945 roku zamieszkali we Wrocławiu. Do urodzenia dzieci Pani Barbara pracowała w Pafawagu, a od 1953 roku

w Zakładach Energetycznych we Wrocławiu. Mieszkała na wrocławskich Krzykach.

Cześć jej pamięci!

1 sierpnia 2024 roku przypada 80. rocznica wybuchu powstania warszawskiego. Jak co roku bohaterowie, którzy oddali życie w walce o ojczyznę, zostali symbolicznie upamiętnieni przez syreny alarmowe włączone równo o godzinie 17. 80 lat temu to właśnie o tej porze wybiła godzina W rozpoczynająca powstanie.

Uruchomienie syren 1 sierpnia ma nie tylko wartość symboliczną. Stanowi również sprawdzian poprawności działania systemów alarmowych i powiadamiania ludzi o zagrożeniach. Rządowe Centrum

Bezpieczeństwa przypomina, że w Polsce alarmy ogłaszane są za pomocą modulowanego dźwięku syren, który trwa przez trzy minuty. O ich odwołaniu informuje natomiast trzypięciominutowy ciągły sygnał.

Sygnałom dźwiękowym towarzyszą komunikaty głosowe w środkach masowego przekazu, rozpoczynające się słowami: „Uwaga! Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm...”, po których podane zostają przyczyna, rodzaj i obszar zagrożenia. W przypadku zniesienia alarmu wybrzmiewa natomiast komunikat zaczynający się od słów: „Uwaga! Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm...”.

Po usłyszeniu sygnału alarmu powietrznego osoby przebywające w domu powinny wyłączyć wszystkie urządzenia elektryczne i gazowe, zamknąć okna i zabezpieczyć mieszkanie, a następnie, zabierając najpotrzebniejsze rzeczy, udać się do najbliższego schronu lub ukrycia. Analogicznie powinny zachować się osoby przebywające w pracy, szkole lub miejscu publicznym. Kierowcy samochodów lub innych pojazdów przed ich opuszczeniem powinni zatrzymać je w taki sposób, aby nie blokowały ciągów komunikacyjnych.



Jak co roku uhonorowano bohaterów, którzy oddali życie w walce o ojczyznę.

„Chaupka przed blychym” w Przysieczy w nowej odsłonie

PRÓSZKÓW

Pełni funkcję regionalnej izby i mieści ponad siedemset eksponatów związanych z Przysieczą. Teraz jej mury zdobi państwowe malowidło.

ANNA KURC

Na „Chaupce przed blychym” zaprezentowano 4 sierpnia mural poświęcony historii blycha, czyli bielarza tkanin.

– Nasza gmina ma niezwykle bogatą historię. Ważne jest, że chcemy ją pamiętać, i przekazywać kolejnym pokoleniom – uważa burmistrz Krzysztof Cebula, burmistrz Prószkowa.

Przysiecka „Chaupka przed blychym” to budynek starej remizy strażackiej. Zgromadzone w niej rekwizyty to przedmioty codziennego użytku, które wykorzystywane były



Przysiecka „Chaupka przed blychym” to budynek starej remizy strażackiej.

Fot. Burmistrz Prószkowa -Krzysztof Cebula FB

w życiu codziennym w każdym domu na opolskiej wsi – od mebli, zastawy, odzieży po stare dokumenty, zdjęcia i elementy ułatwiające prace gospodni w kuchni. Obiekt stanowi swoisty ośrodek kultury

w sołectwie. Organizowane są tam lekcje historii regionalnej dla dzieci i młodzieży, konkursy i przeróżne prezentacje.

Blych, czyli wybielarnia tkanin powstała w Przysieczy w 1794 roku. W tym roku

mija 230 lat od jej utworzenia przez Austriaka Franza Hoffmanna.

Inicjatorem powstania muralu była Fundacja Bonus. Autorką malowidła jest Monika Kiehl.

Wakacje w klimacie śląskiej kultury i tradycji

ROZRYWKA

„Wakacje z kulturą i dzieciństwem Śląska Opolskiego” – pod takim hasłem w Świetlicy Wiejskiej w Górkach zorganizowano wakacyjne warsztaty dla dzieci.

Był to cykl zajęć artystycznych, plastycznych i kulinarnych związanych ze śląskimi zwyczajami i tradycją. Pierwszego dnia uczestnicy zagłębiali się w tajniki malowania wzoru opolskiego. Robili to wraz z Agnieszką Niestrój, twórczynią ludową, której dziełem jest wzór ozdabiający górskie stroje. Kolejny dzień upłynął na gotowaniu tradycyjnego niedzielnego obiadu. Prowadząca warsztaty Anna



W trakcie warsztatów dzieci uczyły się m.in. robić kluski śląskie.

Fot. Stowarzyszenie „Nasze Górki”

Witek opowiadała dzieciom między innymi o tym, jak prawidłowo zwinąć rolady i jakie składniki są niezbędne, by kluski były smaczne.

Potem było wspólne przygotowanie dania i degustacja. Była też lekcja o ziołach. O ich znaczeniu opowiadały dzieciom panie z Koła Gospodyń

Wiejskich Dobrzenianki. Podzieliły się swoją wiedzą, jak i wyrobami – ziołową herbatą, syropkami i maściami. Zorganizowano też ćwiczenia pod nazwą „Z gwarą śląską na Ty”. Tematem ostatniego spotkania był śpiew i taniec Śląska Opolskiego.

– Przedsięwzięcie zainicjowała nasza górcka młodzież. Chętnych do udziału było znacznie więcej niż miejsc. To niezwykle motywuje do działania – mówiła Justyna Szmechta, sołtyśka Górek i prezes Stowarzyszenia „Nasze Górki”, które było organizatorem zajęć.

Warsztaty w Górkach odbywały się w dniach 8–12 lipca. AK

REKLAMA

FESTYN EDUKACYJNY "ZASADA 6R"

W programie:

17 sierpnia 24 r.
Zieleniec

12:00 ROZPOCZĘCIE FESTYNU

12:00 - 18:00 GRY I ZABAWY DLA DZIECI,
WARSZTATY EKOLOGICZNE, KONKURSY WIEDZY
O ODPADACH

13:00 TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

18:00 WYSTĘPY ARTYSTYCZNE: "TACY SAMI",
"DĄBROWIANKI", DANIELA JASIŃSKA, OLIWIA
JARMARCZYK, MAŁGOSIA REJMER

19:00 ZABAWA Z DJ-em

ECCO

*dmuchańce, gastronomia,
wymiana makulatury na
drobne upominki*



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Opolu

Muzycznie, tanecznie i kolorowo. W Kup odbył się piknik sołecki



Muzyka sprzyjała integracji mieszkańców i dobrej zabawie.

ROZRYWKA

Występy artystyczne, muzyka, tańce i zabawa. A do tego wiele atrakcji dla najmłodszych. W sobotę 27 lipca w Kup na placu przy sali wiejskiej odbył się piknik sołecki.

MILENA SKÓRA

Impreza rozpoczęła się w sobotnie popołudnie o godz. 16.00. Piknik otworzył występ Konstantin Art School, a później wystąpił zespół Długomiłowiczan-

ki. Na scenie przez długi czas uczestnicy oglądali muzyczne występy artystyczne, bawiąc się i tańcząc. W trakcie trwania pikniku nie zabrakło także bogato zaopatrzonego bufetu.

– Dzisiaj piknik sołecki, rodzinny, bawimy się wszyscy tak długo, jak wytrzymamy. Dzieci cieszą się, malują, tańczą, bo atrakcji dla nich jest naprawdę wiele. Odbędzie się też występ Karoliny Treli, są panie z Długomiłowic i Niemodlina, dużo się dzieje – mówiła Maria Koschny, członkini Rady Sołeckiej w Kup,

radna powiatowa powiatu opolskiego. – Dopisała nam także pogoda, która od dwóch lat nie była trafiona, a dzisiaj się udało. Wybierzemy również Honorowego Mieszkańca Kup, który zawsze jest z nami, służy pomocą i zaangażowaniem.

Tego dnia na liczne niespodzianki mogli liczyć najmłodszy. Przygotowano dla nich strefę dmuchańców oraz wiele innych ciekawych atrakcji, m.in. malowanie twarzy czy stanowiska do wykonywania prac plastycznych. O godz. 18.30 odbyła się zaś uroczy-

stość wręczenia nagrody Honorowego Mieszkańca Kup, którą otrzymał Jerzy Szecht.

– Są wokół nas tacy ludzie, którzy działają, zawsze są z nami, a bywają pomijani i niezauważani. Dlatego chcemy uhonorować naszego mieszkańca za kreatywność i zaangażowanie w sprawy wsi – mówił Janusz Piontkowski, sołtys Kup. – Przyjęliśmy, że trzeba takie osoby nagradzać, bo one są cały czas, na każdej imprezie, spotkaniu, pikniku i uroczystości. A nagroda Honorowego Mieszkańca Kup pokazuje, że tacy ludzie są dla nas bardzo ważni. Mamy wiele osób, które zasłużyły na tę nagrodę, ale zawsze skupiamy się na tych, którzy czegoś dokonali, mają coś w sobie i robią coś dalej.

Gwiazdą wieczoru była Karolina Treli, która wystąpiła na scenie o godz. 19.00. Piknik zakończyła zaś wieczorna zabawa taneczna, którą poprowadzili zespół Record i DJ Miczas.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Radę Sołecką Kup, OSP Kup i DFK Kup pod patronatem honorowym marszałka województwa opolskiego Szymona Ogłązy.



W trakcie trwania pikniku nie zabrakło bogato zaopatrzonego bufetu.



Na dzieci czekała m.in. strefa dmuchańców, a dla dorosłych przygotowano miejsca do odpoczynku.
Zdjęcia: Milena Skóra

Świętowanie w Parku Dworskim w Chróście

DĄBROWA

Zawody wędkarskie, występy, warsztaty, wspólna zabawa i integracja – a to wszystko w otoczeniu zieleni Parku Dworskiego w Chróście. Z atrakcji przygotowanych na tegoroczne święto parku skorzystało wielu mieszkańców i gości. Wydarzenie trwało dwa dni (13–14 lipca).

ANNA KURC

Wydarzenie rozpoczęła zabawa tańeczna z duetem Pyjter i Werka. Drugi dzień świętowania upłynął pod znakiem zawodów wędkar-



Święto Parku Dworskiego w Chróście co roku cieszy się sporym zainteresowaniem.
Fot. Urząd Gminy Dąbrowa

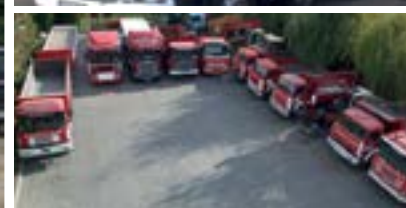
skich o Puchar Marszałka Województwa Opolskiego oraz Wójta Gminy Dąbrowa. W konkurencjach rywalizowało 56 osób. Największą złowioną rybą był niemal czterokilogramowy amur.

Rada Sołecka wraz ze Stowarzyszeniem Miłośników Chróście zadbały o liczne atrakcje oraz bogato zaopatrzoną strefę gastronomiczną. Wystąpili sygnaliści z koła łowieckiego. Zorganizowano warsztaty zielarskie i plastyczne oraz piana party. Dzieci mogły też skakać na dmuchańcu oraz pomalować twarz w fantazyjne wzory.

Święto Parku Dworskiego w Chróście zakończył koncert Andrei Rischki.

REKLAMA

30 lat doświadczenia



W ofercie:

- roboty ziemne
- roboty rozbiórkowe
- usługi transportowe
- usługi sprzętowe
- sprzedaż materiałów sypkich

Skontaktuj się z nami

Zakład Usług Transportowo - Sprzętowych **RUDATOM**
ul. Zawadzka 10, 46-020 Kępa
tel. 77 / 456 86 77, 602 574 783
e-mail: biuro@rudatom.eu

W rytmie przebojów Beatlesów, czyli Gesangscamp w Turawie

TURAWA

Godziny śpiewu, zwiedzania ciekawych miejsc, zajęć plastycznych i innych atrakcji, a na zakończenie koncert. W Turawie zorganizowano Gesangscamp – obóz śpiewaczy mniejszości niemieckiej.

ANNA KURC

Wzięło w nim udział 20 uczestników, którzy przez tydzień szlifowali swoje wokalne umiejętności, by zaprezentować je publiczności na koncercie finałowym. Przewodnym tematem tegorocznych warsztatów były utwory zespołu The Beatles wykonane po niemiecku. Młodzież opracowała dziewięć utworów tej legendarnej grupy. Dodatkowo powstał hymn obozu.

Został nim przebój Paula McCartneya Ob-La-Di, Ob-La-Da, do którego uczestnicy

ułożyli tekst. – Gesangscamp der Deutschen Minderheit 2024 to nie tylko zajęcia muzyczne, ale też wycieczki – mówił Daniel Bewko, specjalista ds. kultury i mediów w Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Niemców na Śląsku Opolskim, które było organizatorem wydarzenia. – Młodzież odwiedziła Bibliotekę Eichendorffa w Opolu, gdzie uczestniczyła w warsztatach lepienia z gliny, oraz Centrum Wystawienniczo-Dokumentacyjne Niemców w Polsce, a także wzięła udział w grze miejskiej zorganizowanej przez Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej. Podziwiała widoki z Wieży Piastowskiej oraz zwiedzała opolski amfiteatr. Były też spacer po Turawie i w okolicach jezior – dodał Bewko.

Czas na obozie wypełniły uczestnikom planszówki, animacje językowe oraz gry i zabawy integracyjne. Nie zabrakło wspólnego kibicowania na Euro 2024, tańców i karaoke. Zwieńczeniem warsztatów



Wspólnie spędzony czas na obozie sprzyja nawiązywaniu relacji z ludźmi o podobnych zainteresowaniach.

Fot. TSKN na Śląsku Opolskim

był występ młodych artystów przed publicznością – rodzinami, gośćmi i mieszkańcami Turawy.

Na koncert finałowy poza aranżacjami przebojów Beatlesów uczestnicy wykonali plakaty promujące wydarzenie oraz przygotowali scenografię. Widownia

nagrodziła występujących owacjami na stojąco. – To był tydzień pełen muzyki, nauki i radości.

Z pewnością ten wspólnie spędzony na obozie czas na długo pozostanie w pamięci uczestników – podsumował Bewko. Obóz odbywał się w dniach 30 czerwca–6 lipca.

Zmiana kierownictwa USK w Opolu

ZDROWIE

Dr n. med. Piotr Feusette, kardiolog, od sierpnia br. objął funkcję dyrektora ds. leczenia Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu po tym, jak na emeryturę przeszedł wieloletni dyrektor dr n. med. Andrzej Kucharski.

– Zamierzam kontynuować kurs przekształcania szpitala w kliniczny m.in. przez wprowadzanie nowych metod leczenia i optymalizację dotychczasowych, być może przy rozszerzeniu kompetencji szpitalnego ko-



Ze szpitalem przy al. Witosa dr n. med. Piotr Feusette związany jest od utworzenia Oddziału Kardiologii w 1996 r.

Fot. Edyta Hanszke-Lodzińska

mitetu terapeutycznego jako ciała doradczego – mówił

dr Piotr Feusette podczas pierwszego spotkania z me-

dyczną kadrą kierowniczą.

Za ważny element rozwoju USK Piotr Feusette uznał też prowadzenie projektów naukowo-badawczych, podkreślając, że sam angażuje się w takie działania od blisko ćwierć wieku i był jednym z inicjatorów utworzenia Centrum Naukowo-Badawczego USK w Opolu.

Jako wyzwanie wskazał optymalizację pracy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, szczególnie w zakresie przekierowywania do oddziałów w całym regionie pacjentów wymagających kontynuacji leczenia. **LM**

„Wiejska akcja” w gminie Dąbrowa

DĄBROWA

Dzieci poznawały lokalne legendy, właściwości ziół, a także rozwijały swoje plastyczne zdolności. W gminie Dąbrowa zakończono projekt „Generacja! Wiejska akcja. Opolskie 20 lat w Unii Europejskiej”.

ANNA KURC

– W warsztatach uczestniczyło łącznie 25 dzieci z gminy Dąbrowa. Zajęcia odbywały się od poniedziałku 1 lipca i trwały do piątku 5 lipca. Na każde prowadzone były odrębne zapisy. Program był bardzo urozmaicony, a przez jego realizację chcieliśmy przekazywać tradycje i zwyczaje wsi – mówiła Dorota Żahuta z Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Dąbrowie.



To było pięć dni pełnych atrakcji i dobrej zabawy.

Fot. Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Dąbrowie

W Lipowej zorganizowano zajęcia ruchowe, pokaz tłoczenia monet i wiele innych atrakcji. Na warsztatach zielarskich dzieci poznały metody suszenia i przechowywania ziół oraz ich zastosowanie. Wybrały się też na spacer po dąbrowskich łąkach, aby nazbierać ziół, a potem zro-

bić z nich małe dzieła sztuki. Dodatkowo wykonały własną mieszankę herbaty oraz zapachową torebkę z lawendą. Kolejny dzień uczestnicy spędzili, tworząc pod okiem twórczyni ludowej kwiaty z bibuły i krepiny, które kiedyś były nieodłączną ozdobą domu, a dziś wykorzystuje się

je w palmach wielkanocnych czy w dożynkowych dekoracjach. Na zajęciach z ceramiki powstały podkładki pod kubek oraz obrazy.

Wszystkie przedmioty wykonane w czasie wakacyjnych warsztatów przez dzieci będzie można zobaczyć na wystawie podczas dożynek gminnych, które odbędą się 1 września w Ciepeliowicach.

„Wiejska akcja” zakończyła się w Karczowie, gdzie uczestnicy odwiedzili stajnię i zostali wprowadzeni w tajniki prowadzenia tradycyjnego gospodarstwa, i dowiedzieli się, w jaki sposób pielęgnować zwierzęta.

Pomysłodawcą warsztatów jest Stowarzyszenie Ochrony Dóbr Kultury w Gminie Dąbrowa „Dąbrowskie Skarby”. Projekt realizowany był przy wsparciu Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Dąbrowie.

REKLAMA

Niezawodny partner

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERII KOMUNALNEJ

ECOKOM Sp. z o. o.

Rok założenia: 1989r.

Nasze usługi kształtują się w zakresie robót inżynierskich budowy infrastruktury technicznej:

- wodociąg i kanalizacja
- oczyszczalnie ścieków
- ujęcia wody
- uzbrojenia terenu
- ochrona środowiska

- Roboty melioracyjne (rowy, przepusty, drenáže)
- Wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych, obiektów infrastruktury ochrony środowiska
- Inne roboty inżynierskie • Roboty ziemne • Projektowanie, nadzór i doradztwo

tel. 602 360 980
tel./fax 77 421 57 08

P.I.K. "ECOKOM" Sp. z o. o.
46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21

ecokom.opole.pl
ecokom-luboszyce@wp.pl

Owocowy zawrót głowy w Kaniowie

ROZRYWKA

Czym jest kuchnia molekularna, jakie dania można przyrządzić z owoców, które rosną w naszych lasach i ogródkach, czy z darów natury można zrobić mydło? Odpowiedzi na te i inne pytania z pewnością otrzymali uczestnicy warsztatów w Kaniowie.

ANNA KURC

Cykl spotkań pod tytułem „Owocowy zawrót głowy w Kaniowie” trwa przez całe wakacje i odbywa się w miejscowej świetlicy wiejskiej. Ich pomysłodawcą i organizatorem jest Koło Gospodyń Wiejskich Leśne Babki z Kaniowa.

Podczas pierwszych warsztatów dzieci wraz z prowadzącą Justyną Gawrońską tworzyły naturalne mydła. Powstały



Własnoręcznie wykonywanie mydełek dało uczestnikom ogromną satysfakcję. Fot. Facebook KGW Leśne Babki z Kaniowa

pachnące pamiętki w kształcie owoców, w których zamknięty został owocowo-kwiatowy susz. W trakcie kolejnych zajęć uczestnicy zamienili się w kucharzy i pod okiem Patryka Buchty przygotowali trzy dania: pierogi z jagodami z dodatkiem słodkiego kawioru i kulek jogurtowych, prądzonki z kurkami z dodatkiem pesto z pokrzywy oraz lososiem goto-

wanym w niskiej temperaturze, a także lody z sokiem jagodowym, dodatkiem miodu, pianą i orzechową posypką. Prowadzący odkrył przed biorącymi udział w warsztatach tajniki kuchni molekularnej i pokazał, jak w kuchni wykorzystuje się luteinę, alginian sodu oraz ciekły azot.

Przed uczestnikami jeszcze dwa spotkania w sierpniu.

Będą to: warsztat rękodzielniczy pod nazwą „Owocowa biżuteria” oraz warsztat cukierniczy pod hasłem „Dekorowanie wypieków kremem maślanym”. Podsumowaniem wakacyjnych zajęć w kaniowskiej świetlicy będzie międzypokoleniowe spotkanie integracyjne z elementami animacji dla różnych grup wiekowych. Wydarzenie zaplanowano na 31 sierpnia.



Uczestnicy warsztatów odkrywali tajniki kuchni molekularnej.

Trzydniowe świętowanie w Ligocie Turawskiej

ROZRYWKA

Okazją do zabawy była podwójna. Świętowano jubileusz 75-lecia LZS Ligota Turawska oraz Dzień Mniejszości Niemieckiej w Gminie Turawa.

W trakcie zorganizowanego w dniach 19–21 lipca wydarzenia nie zabrakło sportowych akcentów. Rozegrano turniej piłki nożnej seniorów. O Puchar Wójta Gminy Turawa walczyło pięć drużyn. Trofeum otrzymał LKS Silesius Kotórz Mały. Drugie miejsce przypadło drużynie z Turawy, trzecie – LZS-owi Zawada. Poza podium znalazły się



Występy artystyczne umiliły czas uczestnikom festynu. Fot. TSKN

kolejno LZS Ligota Turawska (IV miejsce) oraz Sokół Bierdzany (V miejsce). Zwycięzcy otrzymali bony подарunkowe.

Dzień Mniejszości Niemieckiej w Gminie Turawa rozpoczęto mszą świętą w kościele pw. św. Katarzyny Alek-

sandryjskiej w Ligocie Turawskiej. Po uroczystościach w kościele uczestnicy przeszli na boisko, gdzie odbył się dalszy ciąg uroczystości. Tło historyczne z danymi dotyczącymi mniejszości niemieckiej w gminie Turawa przygotował

i przedstawił Jerzy Farys. Poza tym każde koło DFK przygotowało planszę ze zdjęciami i informacjami na temat swojej działalności. Były wystąpienia gości, gratulacje oraz podziękowania. Czas umiliły prezentacje artystyczne. Wystąpiła orkiestra dęta Glogovia Brass, Zuzanna Herud oraz zespół Jaźwinki z Bierdzan. Przedstawienie pod tytułem Hucik, czyli Czerwony Kapurek po naszymu zaprezentowała grupa DFK Kadłub Turawski. Dla najmłodszych zorganizowano warsztaty oraz konkursy.

Trzydniowe świętowanie zostało zakończone zabawą taneczną. AK



Świętujmy razem 20 lat w Unii Europejskiej

20latwUE.opolskie.pl



SAMORZĄD
Województwa Opolskiego

MATERIAŁ SPONSOROWANY

BANK SPÓŁDZIELCZY W DOBRZENIU WIELKIM – BEZPIECZNY BANK BLISKO CIEBIE

Powstał w 1950 roku w Chróścicach, a od sierpnia 1998 roku kontynuuje działalność jako Bank Spółdzielczy w Dobrzeniu Wielkim. Posiada placówki w gminach Dobrzeń Wielki i Popielów oraz w mieście Opolu, obsługując kilka tysięcy klientów oraz oferując szereg atrakcyjnych produktów opartych o nowe technologie i stale poszerzając swoją ofertę.

Bank Spółdzielczy od lat nie zwalnia tempa, dbając o dynamiczny rozwój we wszystkich obszarach, ze szczególnym naciskiem na rozwój technologii i bezpieczeństwo. Instytucję finansową, jaką jest Bank, wyróżnia konkurencyjność oraz elastyczność w stosunku do dużych banków komercyjnych.

Obecnie Bank dostępny jest w 5 lokalizacjach: w centrali w Dobrzeniu Wielkim, w oddziale w Popielowie, w oddziale w Opolu, w punkcie obsługi klienta w Chróścicach oraz w punkcie obsługi klienta w Opolu-Czarnowąsach, dzięki czemu zawsze jest blisko swoich Klientów.

Oferta Banku obejmuje obsługę rozliczeń, rachunków bieżących, oszczędnościowych i terminowych, zarówno w złotych, jak i w euro, a także udzielanie kredytów dla osób prywatnych, firm i innych podmiotów, ubezpieczenia, kantor wymiany walut oraz pośrednictwo w wydawaniu podpisu elektronicznego.

W szerokim wachlarzu usług Banku każdy potencjalny klient znajdzie coś dla siebie – młodzież, studenci, rolnicy, osoby czynne zawodowo, seniorzy, przedsiębiorcy, spółki, samorządy, a nawet instytucje niekomercyjne, takie jak stowarzyszenia. Dla każdej z tych grup przygotowano ofertę dopasowaną do jej potrzeb, co wpływa na zadowolenie



Klientów i możliwość korzystania z usług w dowolnym czasie.

Bank stawia na budowanie wiarygodnych i długotrwałych relacji z klientami poprzez świadczenie profesjonalnych i bezpiecznych usług bankowych. Dzięki temu klienci mogą lepiej dobrać i dostosować swoje potrzeby finansowe do swoich indywidualnych preferencji i osiągać swoje cele osobiste i biznesowe.

Dostęp do wszystkich usług Banku możliwy jest stacjonarnie oraz przy pomocy nowych technologii – bankowości elektronicznej, w tym aplikacji mobilnej, którą można pobrać zarówno z Google Play, jak i App Store. Klienci Banku mogą więc wygodnie zarządzać swoimi finansami z dowolnego miejsca i o każdej porze dnia. Również płatności i rozliczenia obsługiwane są nie tylko w sposób tradycyjny, czyli przy pomocy gotówki, karty debetowej, ale też BLIK-iem i smartfonem.

Klienci, powierzając oszczędności Bankowi Spółdzielczemu w Dobrzeniu Wielkim, nie muszą martwić się o ich bezpieczeństwo. Bank dba o to, aby wszystkie transakcje były bezpieczne, a środki klientów chronione. Płynność finansowa oraz wy-

płatność Banku jest wspierana przez System Ochrony Zrzeszenia BPS, natomiast bezpieczeństwo funkcjonowania instytucji zapewniają wysokie kapitały własne oraz stabilna baza depozytowa, którą gwarantuje Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

O stałym rozwoju Banku świadczą konkretne liczby: zwiększenie sumy bilansowej na przestrzeni lat 1998–2023 z 25 mln zł do 152 mln zł, zwiększenie funduszy własnych z 1,53 mln zł w 1998 roku do obecnie ponad 18 mln zł, zwiększenie zysku w latach 1998–2023 z 0,85 mln zł do 2,23 mln zł.

Choć mogłoby się wydawać inaczej, Bank Spółdzielczy w Dobrzeniu Wielkim zajmuje się nie tylko swoją działalnością podstawową, jaką jest bankowość, ale też czynnie uczestniczy w lokalnym życiu społeczno-kulturalnym. Instytucja współpracuje z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dobrzeniu Wielkim, regularnie dofinansowuje imprezy sportowe jako sponsor klubów TOR Dobrzeń Wielki oraz SWORNICA Czarnowąs.

W 2023 roku Bank zorganizował otwartą imprezę dla swoich klientów oraz wszystkich mieszkańców gminy Dobrzeń Wielki i okolic. Z okazji 25 rocznicy powstania Banku

Spółdzielczego w Dobrzeniu Wielkim lokalna społeczność została zaproszona nad kąpielisko Balaton, gdzie zostały zorganizowane występy artystyczne grup z Gminnego Ośrodka Kultury, koncerty – Mateusza Trolle i przyjaciół oraz zespołów Parande i Golden Life, pokaz kulinarny finalisty programu Masterchef – Mateusza Krojenki, a na zakończenie jubileuszu dyskoteka dla młodzieży z DJ-ami.

Bank Spółdzielczy w Dobrzeniu Wielkim jest stale obecny w życiu mieszkańców i regionu, na co dzień dba o ich oszczędności, finansuje obrót gospodarczy, projekty inwestycyjne, potrzeby mieszkaniowe i kulturalno-oświatowe. Wspiera i dofinansowuje inicjatywy sportowe, kulturalne i oświatowe. Za cel stawia sobie nie tylko oferowanie najlepszych produktów i usług finansowych, ale także aktywne uczestnictwo w budowaniu więzi z lokalną społecznością.

To sprawia, że Bank Spółdzielczy w Dobrzeniu Wielkim jest więcej niż tylko Bankiem czy instytucją finansową – jest integralną częścią życia ekonomicznego, kulturalnego i społecznego całej społeczności lokalnej żyjącej i działającej na terenie jego działalności.



Bank Spółdzielczy

w Dobrzemiu Wielkim

**PRZYJDŹ
ZAŁÓŻ
NIE PŁAĆ!**

PROMOCJA

„NA START”

**KONTO
ZA 0zł**

Promocja obejmuje rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe, rachunki bieżące otwarte w okresie od dnia 01.02.2024 r. do dnia 31.01.2025 r. 12 miesięcy bez opłat za otwarcie oraz prowadzenie rachunku

Zabytkowe pojazdy i inne atrakcje na Zlot-ówce w Domaradzu

HOBBY

Ponad 80 zabytkowych pojazdów, występy artystyczne, warsztaty ekologiczne, konkursy, smakołyki, dmuchańce, a nawet przelot helikoptrem.

ANNA KURC

Tegoroczna edycja Zlot-ówki w Domaradzu obfitowała w atrakcje. Wydarzeniu, które odbyło się 27 lipca, towarzyszył festyn edukacyjny Eko-Akcja – Se-gregacja.

– To druga edycja Zlot-ówki. Podczas pierwszej gościliśmy około 50 pojazdów. W tym roku jest nas więcej. Ta frekwencja bardzo cieszy. Można zobaczyć, czym kiedyś ludzie poruszali się po naszych drogach. Mamy tu nie tylko samochody, sporo jest motocykli, są rowery i traktory. Wszystkie zadbane i wypięszone przez właścicieli, są wielką atrakcją. To prawdziwe perełki, nie tylko z najbliższej okolicy, ale też z dalszych zakątków, ponieważ są z nami dziś także goście na przykład z Ostrowa i Jarocina. Wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy. Przewidzieliśmy też puchary dla uczestników, którzy pokonali najdalszą trasę czy posiadaczy najciekawiej podrasowanego pojazdu – relacjonował Tomasz Sznayder, jeden z głównych organizatorów.

– Przyjechałem garbusem z 1958 roku. Zakupiłem go w Austrii. Ma specyficzne kierunkowskazy, które stosowano do 1960 roku tylko. To chyba najstarszy model na tym zlocie. Często biorę udział w ta-



Każdy pojazd ma swoją własną historię, którą ich właściciele chętnie przekazywał

Zdjęcia: Anna Kurc

kich akcjach, ponieważ mam wówczas kontakt z ludźmi, którzy mają to samo hobby, co ja. Możemy sobie podyskutować i wspólnie się pobawić. To są bardzo wartościowe i ciekawe spotkania – opowiadał Edward z Opola, jeden z biorących udział w Zlot-ówce.

Na brak atrakcji nikt nie mógł narzekać. Chętni mogli skorzystać z symulatora dachowania na stanowisku Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Opolu. Był też pokaz sprzętu policyjnego oraz strażackiego. Poza strefą gastronomiczną, gdzie można było zasmakować w pysznym jedzeniu, przygotowano strefę rozrywki, w której odbywały się konkursy sprawnościowe, animacje dla dzieci, a także skakanie na trampolinach i dmuchańcach. Na scenie zaprezentowali się lokalni artyści, którzy swoimi występami umilali czas licznie przybyłym gościom. Zadbane też o edukację ekologiczną.

– Prowadzimy kampanię wśród mieszkańców gminy

w zakresie ochrony środowiska i segregacji odpadów poprzez pikniki ekologiczne, w czasie których prowadzimy warsztaty oraz zajęcia dla dzieci, jest też stoisko dla dorosłych. Niespodzianek nie brakuje. Bawimy i uczymy. Informujemy o Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów, programie Czyste Powietrze i innych tego typu działaniach. Przed nami jeszcze piknik w Zieleńcu. Przedsięwzięcie finansowane jest ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu – informowała Angelika Paluch z Urzędu Gminy Pokój.

– Zorganizowaliśmy punkt zbiórki zużytych baterii oraz stanowisko warsztatowe. Zbiórka cieszyła się dużym zainteresowaniem. Za przyniesione baterie można było otrzymać magnes na lodówkę. Razem z najmłodszymi wykonywaliśmy lampiony, wykorzystując do tego szklane słoiki po przetworach. Dzieci ozdabiały je przy użyciu kolo-

rowych wstążek czy naklejek, inwencja twórcza była ogromna. Robiliśmy też zakładki do książek – opowiadała Paulina Grudzień z urzędu w Pokoju.

Zlot-ówkę zakończyła zabawa taneczna z didżejem.



Pan Edward z Opola ze swoim garbusem z 1958 roku

W Krzyżowej Dolinie wykorzystują kody QR, by opowiedzieć historię

OZIMEK

Starsi mieszkańcy przekazali swoje wspomnienia, a młodszy zadbał o stronę techniczną. Historię Krzyżowej Doliny można poznać, korzystając ze smartfonów.

ANNA KURC

Odwiedzający miejscowość mogą wziąć udział w interaktywnej wycieczce, podczas której poznają kluczowe miejsca i postaci związane z historią wioski. Wystarczy zeskanować kod QR

umieszczony na tabliczce, by dowiedzieć się więcej o danym miejscu.

– Kody są umieszczone w strategicznych punktach: przy wjeździe do miejscowości przy ul. Powstańców Śląskich, przy sklepie oraz remizie strażackiej, a także przy tak zwanym Źródełku i na skrzyżowaniu ulic Powstańców Śląskich i Polnej. Dzięki temu spacer po wiosce staje się prawdziwą podróżą w czasie. Wystarczy zeskanować kod smartfonem, aby przenieść się do fascynujących opowieści o historii naszego sołectwa – mówił Bernard Sklorz,

sołtys oraz prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Krzyżowa Dolina.

Pomysł na przekazanie historii miejscowości przy wykorzystaniu nowych technologii narodził się wśród członków stowarzyszenia.

– To wspaniała forma edukacji. Kody QR to świetne narzędzie, które łączy pokolenia. Przygotowano serię opowieści, które dostępne są w formie audio oraz wideo. Głównym naszym celem jest pamięć o przeszłości i zachęcenie najmłodszych do poznawania historii swojej wsi w ciekawy i interaktywny sposób – dodał Sklorz.



Kody QR umieszczono przy kilku charakterystycznych punktach w wiosce.

Fot. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Krzyżowa Dolina

REKLAMA






TARTAK MURÓW

Wysoka jakość, krótkie terminy dostaw i transport z rozładunkiem



Murów, ul. Wolności 58,



tel. 506 398 504



biuro@marekpietrek.pl



Sprawdź pełną ofertę na naszej stronie!




17 Złot Oldtimerów w Dobrzeniu Wielkim przeszedł do historii



Nad dobrzeński Balaton jak co roku zjechały setki interesujących zabytkowych pojazdów.

HOBBY

Około siedem tysięcy osób odwiedziło tegoroczną, 17. edycję zlotu oldtimerów w Dobrzeniu Wielkim. 13 i 14 lipca przy Balatonie czekały zabytkowe pojazdy 200 ekip, wesołe miasteczko oraz wiele innych atrakcji.

MARZ K

Program wydarzenia pełkał w szwach. Znalazły się tam m.in. koncert Moniki Morki i Mocnej Strony Bluesa, śląska biesiada z zespołem Kamratty, dyskoteka pod gwiazdami, wspólne kibicowanie podczas finałowego meczu Euro 2024 Hiszpania-Anglia, piana party, animacje i dmuchańce dla dzieci czy bogata strefa gastronomiczna. Chętni mogli zmierzyć się w szeregu konkursów, w tym wiedzy o warszawie 223/224 i przeciągania liny Trakto-

rzyści vs Warszawiacy, co nawiązywało do 60-lecia rozpoczęcia produkcji warszawy 223/224.

Tradycyjnie już odbyły się dwa rajdy – w sobotę Historic Rally 12, organizowany przez Opolskie Stowarzyszenie Automobilistów, w niedzielę zaś parada zabytkowych pojazdów po gminie Dobrzeń Wielki. Jak co roku przyznano też Nagrodę Komandora Zygmunta Poniży dla Gwiazdy Zlotu oraz wyróżnienia dla Człowieka Historii za najdłuższe „małżeństwo” kierowcy z pojazdem, mistera elegancji, najlepiej przebranych właścicieli pojazdów, rekordzisty, który miał najdalej na zlot, najlepiej odrodzonej i zachowanej warszawy oraz największego silnika zlotu.

Tegorocznemu zlotowi towarzyszyła akcja „Dzień dobrego samopoczucia – dobrzeński dzień dla zdrowia”, której pomysłodawczynią

i organizatorką była Sandra Janik-Jaros. Dzięki niej 14 lipca tuż przy Balatonie pojawiło się kilkunastu specjalistów, którzy przez 5 godzin oferowali bezpłatne badania i konsultacje lekarskie w przeróżnych dziedzinach, m.in. badania przesiewowe, konsultacje dietetyczne, podologiczne, logopedyczne czy fizjoterapeutyczne, a także porady dla mam, w tym z zakresu profilaktyki raka piersi i szyjki macicy. Ponadto zorganizowano pokaz pierwszej pomocy, w pobliżu zaparkował mammobus, a Gabriela Kollman oferowała zainteresowanym produkty zielarskie.

– Myślę, że to był dobry pomysł, zainteresowanie było bardzo duże, a pacjenci czekali jeszcze zanim specjaliści zdążyli się rozstawić – mówiła Sandra Janik-Jaros. – Na pewno odbędą się kolejne takie akcje, wstępnie planujemy je co pół roku lub raz na rok. Wszystko zależy od finansów oraz możliwości czasowych, ponieważ organizacja akcji była bardzo czasochłonna. To wszystko dla mieszkańców. Akcja „Dzień dobrego samopoczucia – dobrzeński dzień dla zdrowia” była współfinansowana przez samorząd województwa opolskiego, natomiast zlot dofinansowano ze środków Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego.

– Serdecznie dziękuję marszałkowi Szymonowi Oglądzie za odwiedzinę oraz za możliwość pozyskania środków z Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego, dzięki któremu mogliśmy wzbogacić zlot w strefę muzyczną, wesołe miasteczko i całą strefę zabaw, różnego rodzaju atrakcje, nagrody i złotowe pamiątki.

Właśnie dzięki tym funduszom mogliśmy to wszystko przygotować dla mieszkańców naszego regionu. Serdecznie dziękuję również panu wójtowi [Piotrowi Szlapię – przyp. red.], który udostępnił nam teren oraz ufundował nagrody dla najmłodszych uczestników konkursów rysunkowych – mówił Rafał Kampa, jeden z organizatorów.

17 Złot Oldtimerów zorganizowali LZS Dobrzeń Wielki i Stowarzyszenie Obrony Samorządności „Na Swoim” wspierani przez gminę Dobrzeń Wielki, Polski Związek Motorowy, Opolski Ruch Pojazdów Zabytkowych, Opolskie Stowarzyszenie Automobilistów oraz sołectwo Dobrzeń Wielki. W Komitecie honorowym wydarzenia znaleźli się marszałek Szymon Ogląda, wójt Piotr Szlapię i Marek Pańka z Polskiego Związku Motorowego, a redakcja Opowiecie.info objęła zlot patronatem medialnym.



Sandra Janik-Jaros zorganizowała wydarzenie towarzyszące „Dzień dobrego samopoczucia – dobrzeński dzień dla zdrowia”.

Fot. Marz K

Mnóstwo atrakcji na stadionie Victorii Chróścice



Piłkarze Victorii Chróścice zmierzili się ze szczypiornistami Gwardii Opole.
Zdjęcia: Justyna Okos

ROZRYWKA

Tegoroczny festyn sportowy zorganizowany na stadionie Victorii Chróścice dobiegł końca. Trzydniowa zabawa rozpoczęła się w piątek 19 lipca słynnym już Biegiem po Chrust.

JUSTYNA OKOS

Z pięciokilometrowym biegiem zmierzyło się 95 biegaczy, najlepszy czas uzyskał Piotr Berlik (18 minut i 5 sekund), drugi na metę przybył Martin Sobota (z czasem 18 minut i 36 sekund), podium zamknął Piotr Klimaszewski (19 minut i 5 sekund).

W zmaganiach pań najlepsza była Marzena Boczkowska (19 minut i 46 sekund), na drugie miejsce przybiegła Katarzyna Jędrzejewska (20 minut i 59 sekund), na trzecim miejscu uplasowała się Agata Piławka (z czasem 22 minuty i 45 sekund).

W sobotę 20 lipca stadion Victorii Chróścice wypełnili kibice. Amatorzy zmagali się w turniejach piłki nożnej i siatkówki plażowej. Piłkarskie zmagania amatorów sędziowali: Mateusz Ramus, Marek Gopon, Tomasz Rudyk, którzy od wielu lat sprawiedliwie rozstrzygają mecze podczas festynu sportowego w Chróścicach. Spośród

11 drużyn biorących udział w piłkarskich zmaganiach najlepsi okazali się SPARTANIE. W turnieju piłki plażowej w rywalizacji mężczyzn najlepszy okazał się duet Michał Jankowski i Łukasz Kobylski. Z kolei w kategorii mieszanej najlepsi byli Oliwia Łabuda i Ireneusz Krawiec.

Wszyscy chętni mogli wziąć udział w sobotnim rodzinnym rajdzie rowerowym, którego metą był chróścicki młyn. Wieczorem na stadionie odbyła się zabawa taneczna.

W niedzielę 21 lipca organizatorzy zaprosili na uroczystą mszę św. odprowadzaną na stadionie.

– Dziś, czyli trzeci i ostatni dzień festynu, rozpoczęliśmy mszą świętą. To już tradycja: co roku w niedzielę festnową na naszym stadionie odprawiana jest msza, tak jest od 2003 roku, czyli to już 22 raz – mówił Roman Kupczyk, prezes zarządu Victorii Chróścice.

Około godz. 15.00 boisko przejęli młodzi piłkarze z Akademii Piłkarskiej Victorii Chróścice. O godzinie 16.00 – to też już tradycja – rozegrano mecz towarzyski z drużyną Gwardii Opole. Po 60 minutach gry spotkanie zakończyło się remisem.

Poza sportowymi emocjami na festynie można było też obejrzeć występy artystów z okolicy. Wystąpili młodzi piosenkarze ze Studia Piosenki Ekspresja oraz Zespołu Dziecięcego Wiolinki działających pod opieką Karoliny Buhl przy Samorządowym Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji w Popielowie. Następnie na scenie zaprezentowały się mażoretki ze Stowarzyszenia Mażorettek Opolskich „Seniorita”. Po pokazach scenę przejął zespół Krzanowiczanki, a na zakończenie wystąpiła Jarosława Letka, z zamięłowania wokalistka.

Organizacja takiego wydarzenia to dużo pracy, w przygotowaniach do festynu udział bierze mnóstwo społecznie zaangażowanych ludzi. Jednak, jak podkreślają organizatorzy, warto. A kiedy to się zaczęło?

– Tak naprawdę nikt nie wie, kiedy zaczęły się festyny sportowe w Chróścicach, bodajże są to lata 60. Wiem, że ten nasz trzydniowy jest organizowany cyklicznie od 1996 roku – dodał Roman Kupczyk.

Trzydniowy festyn na stadionie Victorii Chróścice zakończono dyskoteką dla najmłodszych.



Na scenie wystąpili m.in. młodzi piosenkarze ze Studia Piosenki Ekspresja oraz Zespołu Dziecięcego Wiolinki.



Tłum kibiców śledził sportowe rozgrywki na boisku.

MATERIAŁ SPONSOROWANY GMINY DOBRZEŃ WIELKI

W gminie Dobrzeń Wielki roboty idą pełną parą

Okres wakacji to znakomity czas na prowadzenie inwestycji. Przygotowywane są także kolejne zadania do realizacji.



Rada budowy w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kup

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kup przeprowadzany jest obecnie duży remont i dostosowanie części pomieszczeń na potrzeby przedszkola, które znajduje się w innym budynku, z dala od szkoły. Wszystkie przygotowywane pomieszczenia, dla dzieci przedszkol-

nych, będą zlokalizowane niezależnie do pomieszczeń przeznaczonych dla uczniów szkoły. Na parterze przewidziano szatnię dla dzieci, jadalnię z kuchnią cateringową i zapleczem, salę dla dzieci z zapleczem sanitarnym, w tym WC dla dzieci niepełnosprawnych. Z kolei

na piętrze przewidziano dwie sale dla dzieci z zapleczem sanitarnym, salę pracy indywidualnej oraz pomieszczenie socjalne. Zgodnie z harmonogramem prace powinny być zakończone do 3 grudnia br. Wartość zadania oszacowano na kwotę 1.659.270,00 zł, z czego dofinansowanie

z programu Polski Ład wynosi 1.410.379,50 zł.

W trakcie realizacji jest również przebudowa drogi gminnej ulicy Sienkiewicza w Dobrzenu Wielkim. Termin zakończenia zadania ustalono na październik br. Wartość zadania wynosi 2.350.000 zł. Inwestycja jest dofinansowa-

MATERIAŁ SPONSOROWANY GMINY DOBRZEŃ WIELKI

na z Funduszu Rozwoju Dróg Samorządowych.

W drugiej połowie lipca wójt Piotr Szlapa oraz jego zastępca Piotr Jonek podpisali dwie umowy dotyczące inwestycji dedykowanych mieszkańcom.

Pierwsza dotyczy prowadzenia robót drogowych na ulicach Ks. Scheizy, Lompy, Kochanowskiego, Zapolskiej, Fiecka, Drzymały, Fiołkowej, Rudzina w Dobrzenu Wielkim oraz ulicach Leśnej i Brynickiej w Kup. Drogi te w większości otrzymają nową nawierzchnię z destruktu asfaltowego oprócz ulicy Drzymały, na której zostanie położona nawierzchnia asfaltowa. Realizatorem zadania jest Zakład Usług Budowlanych Drogowych i Projektowych z Lewina Brzeskiego. Planowane roboty zostały wycenione na kwotę 381.664,29 zł. Prace mają się zakończyć do końca października br.

Urząd gminy przygotował także zadanie dotyczące rozbudowy oświetlenia przy ulicach Ligonia w Chróścicach, Sportowej w Kup oraz Drzymały, Miłej, Osiniec i Kochanowskiego w Dobrzenu Wielkim. Umowę w tym zakresie podpisano z firmą PRE ELKOM z Olesna. Zakres prac obejmuje roboty ziemne, montaż instalacji zasilającej, dostawę i montaż słupów i opraw oświetleniowych, prace porządkowe i odtworzeniowe. Finał inwestycji planowany jest na koniec listopada br.

Jednocześnie zlecono projekty rozbudowy oświetlenia ulicznego na ul. Wiatraki w Chróścicach oraz na ul. Rudzina i Osiedlowej w Dobrzenu Wielkim oraz aktualizację dokumentacji projektowej ulicy Warszawskiej w Chróścicach. Są to duże zadania, więc ich realizacja wraz z rozbudową oświetlenia ulicznego przy ulicy Strzelców Bytomskich w Dobrzenu Wielkim, na którą dokumentacja projektowa już jest gotowa, będzie rozłożona na kolejne lata.

Zakończono postępowania przetargowe i wyłoniono wykonawców zadań pn.:



Piotr Jonek, zastępca wójta podpisuje umowę na rozbudowę oświetlenia drogowego w gminie Dobrzeń Wielki.

„Regulacja linii brzegowej wraz z odwodnieniem zbiornika wodnego w Chróścicach na obiekcie sportowym Victoria Chróścice” oraz „Budowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Chróścicach”, Pierwsze zadanie będzie kosztować 141.885,00 zł, a drugie 244.770,00 zł. Na oba pozyskano dofinansowanie zewnętrzne.

Oprócz dużych zadań realizowane są drobniejsze przedsięwzięcia, między innymi remont dachu na przedszkolu w Chróścicach, zakup nowych urządzeń zabawowych na placu zabaw przy ulicy Fiecka w Dobrzenu Wielkim, montaż monitoringu przy boisku Orlik i Balatonie w Dobrzenu Wielkim, remont dachu i montaż rynien na wiacie przy sali wiejskiej w Kup.

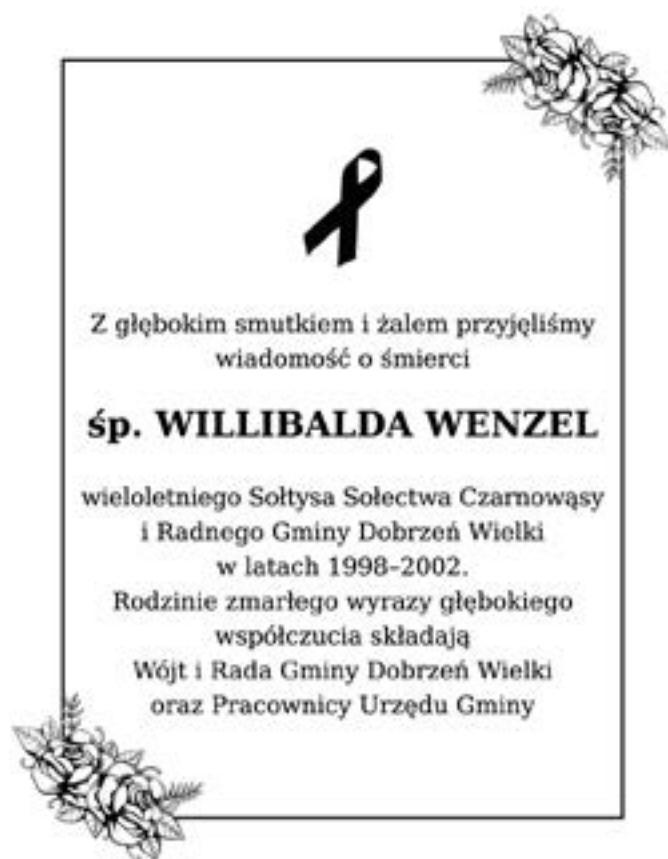
Urząd Gminy oczekuje również na rozstrzygnięcia konkursów na dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych i zaakceptowanie wniosku na budowę drogi na komisariat Policji w Dobrzenu Wielkim oraz na dofinansowanie termomodernizacji Ośrodka Zdrowia w Dobrzenu Wielkim i remont boiska Orlik w Dobrzenu Wielkim.

W trakcie przygotowań jest wniosek o dofinansowanie na remont dróg gminnych ulicy Morcinka i dalszy ciąg ulic Strzelców Bytomskich w Dobrzenu Wielkim,

Ligonia, Kwaśnej, Damrota i Wyzwolenia w Chróścicach oraz termomodernizację obiektu klubowego TOR Dobrzeń Wielki, budowę boiska przy Zespole Szkół w Dobrzenu Wielkim oraz dostosowanie obiektu restauracji w Kup na potrzeby klubu seniora.

W trakcie opracowywania jest także dokumentacja

projektowa budowy boisk sportowych przy szkołach w Kup, Chróścicach i Dobrzenu Małym. Prace projektowe dotyczą również budowy dróg przy ul. Leśnej w Dobrzenu Wielkim, Jana Pawła II i Szpitalnej w Kup, drogi do terenów inwestycyjnych w Dobrzenu Wielkim i drogi do terenów rolnych w Chróścicach.



MATERIAŁ SPONSOROWANY GMINY POKÓJ

Sudzie Pokoju > Alfred Kunce: Straż pożarna to instytucja, która jednoczy wszystkich



Urodziłem się 1 stycznia 1944 roku w Dąbrówce Dolnej, a że kiedyś nie było szpitali, to mama urodziła mnie w domu. Gdy miałem 15 lat wstąpiłem do ochotniczej straży pożarnej, tak mnie to ujęło za młodu, że już na całe życie zostało.

Straż pożarna w Dąbrówce Dolnej istnieje od 1923 roku

Tak, a w roku 1936 roku w Kopalinie był ogromny pożar. Z opowieści słyszałem, że to było podczas dożynek. Strażacy z Dąbrówki Dolnej go gasili i za to dostali motopompę Magiursa, to była pierwsza taka w gminie. Przed wojną nie było ciągników, więc zapinali przyczepkę do wozu i jechali gasić.

Do straży wstąpił Pan jako 15-latek...

Tak, w 1959 roku, byłem młodym chłopakiem. Wtedy tam to nawet nie była remiza tylko garaż. Po ślubie przeprowadziłem się do Domaradzkiej Kuźni, w 1975 roku kupiliśmy tu dom. I też w tym roku zostałem naczelnikiem OSP Domaradzka Kuźnia, którym byłem przez 34 lata. Chcieli żebym został radnym, ale odmówiłem. Straż, praca, dom i jeszcze rada do tego. To by było już za dużo.

Jak Pan wspomina tamte czasy?

Straż tutaj budowaliśmy od podstaw, w czynie społecznym. Jako, że pracowałem w Opolu to ja wszystko załatwiałem w urzędach, mundury czy rzeczy do straży i służbowym samochodem woziłem tutaj do nas.

W Pokoju była betoniarnia, to udało nam się po znajomości załatwić beton, za bardzo małe pieniądze. Po dachówki jeździliśmy aż pod Kluczbork, dwie przyczepy, ciągnik, kilku ludzi i trzeba było jechać. To była ciężka praca, ale człowiek był zawsze zadowolony, że zrobił. Teraz też jak widzę straż, to sobie myślę „Widzisz to są efekty Twojej pracy”. Gdyby żona wiedziała ile ja pieniędzy włożyłem w straż. Często mi mówiła „Idź tam mieszkać na piętrze, bo tylko ta straż i straż”.

Niech Pan opowie o swojej rodzinie

Mam jedną córkę, która mieszka w Niemczech. Mam też dwie wnuczki, młodsza razem z koleżankami z Niemiec spędza wakacje nad morzem. A starsza pod koniec sierpnia wyjeżdża do Ameryki, stwierdziła że musi odpocząć zanim pójdzie na studia i chce wyjechać tam na rok do pracy.

Moja żona niestety już nie żyje. Gdy umiera kochana osoba i człowiek jest sam to

W kolejnej odsłonie naszego cyklu rozmawiamy z **Alfredem Kunce**, mieszkańcem Domaradzkiej Kuźni, który od najmłodszych lat związany jest ze strażą pożarną i historię tutejszych OSP zna jak nikt.

jest strasznie ciężkie. Zostaje się z tym wszystkim, a lata już nie te, tu do lekarza trzeba, tu coś załatwić.

Ma Pan jakąś radę dla młodych ludzi?

Słuchajcie zawsze starszych. To co Ci się w życiu przyda to sobie weź, a to co dla Ciebie niedobre odrzuć, ale słuchaj. I pamiętajcie, w życiu można kraść, ale tylko oczami. Nie bierz cudzej własności, bo szybko Cię złapią i stracisz zaufanie ludzi. Ale oczami kradnij, obserwuj, patrz jak ktoś coś robi i ucz się.

Wspomina Pan, że pracował w Opolu...

W 1969 roku zacząłem pracować w Opolu w Odrze 1. Budowaliśmy jazy na Odrze, ale też w Czechosłowacji na Wełtawie i Łabie. Pracowałem w tej firmie 16 lat, byłem brygadziwą. Pracowałem np. z więźniami i to różnie bywało, często nie chciało im się pracować, a ja musiałem od nich wymagać. Za zastugi w pracy dostałem mnóstwo dyplomów i nagród np. wizerunek Ojca Świętego. Później w Fałkowicach powstały kurniki i większość moich kolegów przeniosła się tam. Pamiętam jak Dyrektor mi powiedział „Panie Alfredzie niech Pan zostanie, w na-

grode pojedzie Pan jeszcze raz do Czechosłowacji”. A ja absolutnie nie chciałem, bo myśmy tam wtedy maluchami jeździli, co to była za trasa. Szkoda gadać.

Później ja też przeszedłem do tych kurników, pracowałem tam osiem lat. Pracowałem też w betoniarni tu w okolicy, ale ona przeszła w prywatne ręce i wszystko się posypało. Miałem kolegę, który zaproponował mi wyjazd do pracy do Niemiec. Tam w Berlinie budowaliśmy Bundestag i Dworzec Główny zresztą z tym kolegą pracowaliśmy w prawie całych Niemczech.

Od 60 roku życia przeszedłem na emeryturę. Sprawdzili wszystko w papierach i okazało się, że mogłem przejść na wcześniejszą.

Całe życie ciężkiej pracy...

Człowiek, który od młodych lat nauczony jest pracy, to już pracuje do końca życia. A jak ktoś nie jest nauczony to nie będzie pracował i niestety są tacy ludzie. Kupiliśmy tu dom był trochę zniszczony, musieliśmy go remontować to też było dużo roboty. Dobrze, że jak wyjdę na ulicę to widzę moją straż. Gdy syrena zawyła to nie raz na rowerze jechałem chociaż im drzwi otworzyć, żeby nie musieli się jeszcze z kluczami bawić tylko się przebiali i jechali.

Czego można Panu życzyć?

Zdrowia, przede wszystkim. W tym roku dostaniemy nowy samochód gaśniczy, chciałybyśmy go zobaczyć i żebym jeszcze przez kilka lat mógł oglądać te moją straż. Chciałbym żeby dalej wszystko się tak rozwijało w naszej gminie. Bo bardzo dużo zmieniło się na lepsze i oby tak dalej.

Dziękuję za rozmowę.

MATERIAŁ SPONSOROWANY GMINY POKÓJ



Strażacy z Dąbrówki Dolnej w roku 1933. Pierwszy rząd od lewej: Viktor Ruszczyk, Wilhelm Lakotta, Johann Sonka, Stanislaus Towara, Vinzent Lakotta, Hans Schwitalla, Peter Bella. Tylny rząd od lewej: Peter Janke, Bernhard Medelnik, Alfons Scheitza, Georg Jorek, Vinzent Walzok, Franz Holewa, Johann Wellna, Valentin Rossa, Josef Wellna, Johann Towara.

Dobra zabawa w Niewodnikach



Holenderski bilard cieszył się sporym zainteresowaniem.
Fot. FB Wójt Gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek

ROZRYWKA

Występy, gry, tańce i smaczne przekąski – o to wszystko zadbali organizatorzy festynu rodzinnego w Niewodnikach i zagwarantowali udaną zabawę wszystkim uczestnikom wydarzenia.

20 lipca teren przy świetlicy wiejskiej zapełnił się leżakami, ławeczkami, stójkami z różnymi atrakcjami, a przede wszystkim mieszkańcami sołectwa i ich gośćmi, którzy licznie wzięli udział w festynie. Chętni mogli spróbować swoich sił w grze terenowej. Była ścian-

ka wspinaczkowa, a także holenderski bilard. Ta popularna w Niderlandach czy Niemczech gra zręcznościowa także w Niewodnikach znalazła swoich amatorów. O dobry humor uczestników imprezy zadbała młodzież, która zaprezentowała scenki, jakich nie powstydziłoby się nawet najbardziej popularni artyści kabaretowi. Popis swoich umiejętności dało trio smyczkowe. Były dmuchańce, malowanie twarzy oraz loteria fantowa. W strefie gastronomicznej każdy mógł znaleźć coś dla siebie – przygotowano między innymi dania z grilla, frytki, bogracz, nie zabrakło też słodkości.

– Jestem zachwycona atmosferą, organizacją i znakomitą młodzieżą, która rozbawiła wszystkich do łez. Dziękuję za zaproszenie i wspólny energetyczny czas. Brawa dla sołtysa, rady so-

leckiej, radnego i wszystkich zaangażowanych – napisała na swoim profilu w mediach społecznościowych Katarzyna Gołębiowska-Jarek, wójt gminy Dąbrowa.

Festyn zakończył się zabawą taneczną. **AK**



Na festynie w Niewodnikach bawili się młodzi i starsi mieszkańcy sołectwa.

Modernizacja sieci ciepłowniczej. Chodzi o oszczędności

INWESTYCJE

W Ozimku trwają prace związane z modernizacją sieci ciepłowniczej. Inwestycja kosztować będzie ponad cztery miliony złotych.

ANNA KURC

Demontowany jest stary rurociąg. Modernizacja ma na celu przede wszystkim oszczędności w kosztach przesyłu ciepła.

– Przedsięwzięcie podniesie bezpieczeństwo przesyłu ciepła. Rurociąg ma już ponad 30 lat i wymaga kompleksowej modernizacji. Poprawi także estetykę miasta poprzez przeniesienie napowietrznych elementów systemu ciepłego w kanały podziemne. Finalnie przyniesie nam to duże



Prace przy modernizacji sieci ciepłowniczej w Ozimku

Fot. UMiG w Ozimku

oszczędności – mówił Mirosław Wieszołek, burmistrz Ozimka.

– Zmieniamy technologię budowy sieci napowietrznej

na podziemną w rurach izolowanych, co da nam wymierne korzyści. Spółka obliczyła, że dzięki modernizacji sieci szacunkowe oszczędno-

ści roczne wyniosą 200 tysięcy złotych. Sieć jest już znacznie wyeksploatowana, a po modernizacji zagwarantuje nam bezpieczeństwo w przesyłu ciepła – dodał Roland Wrzeciono, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sp. z o.o. w Antoniowie.

Prace mają zakończyć się przed rozpoczęciem sezonu grzewczego.

Zadanie dofinansowane jest z budżetu państwa.

Trwa też modernizacja instalacji odpylania spalin na kotle nr 1 w ciepłowni miejskiej w Schodni. Ma to związek z dostosowaniem do obowiązujących standardów emisyjnych. Prace przyczynią się do poprawy stanu infrastruktury energetycznej i zmniejszenia emisji pyłów do atmosfery. Wartość inwestycji to ponad 1 300 000 zł.

Zimnice Małe zorganizowały festyn militarny

ROZRYWKA

Przejażdżka czołgiem czy starym wozem policyjnym, pokazy mundurów i sprzętu – to część atrakcji festynu militarnego, który w dniach 6–7 lipca zorganizowano w Zimnicach Małych.

Wydarzenie przygotowała Rada Sołecka wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich. Zadbano o smakowity poczęstunek oraz ciekawy program.

– Gościliśmy Muzeum 10 Sudeckiej Dywizji Zmechanizowanej, Stowarzyszenie Sportowo-Strzeleckie Kaliber 44, Centrum Historyczno-Mi-



Zabawa w pianie przysporzyła uczestnikom festynu wiele radości.

Fot. KGW Zimnice Małe

litarne „Pisco-Bellum”, „Pasionata” Opole oraz Gruppe Mergen z Katowic. Przybyli

goście i mieszkańcy świetnie się bawili. Atrakcji nie brakowało. To nie było nasze pierw-

sze, a tym bardziej nie ostatnie tego typu wydarzenie – mówiła Agnieszka Łuczak z zarządu KGW Zimnice Małe.

Festyn rozpoczął się od zabawy tanecznej. Licznie zgromadzeni wystawcy prezentowali broń, mundury i inny sprzęt. Były gry i zabawy o tematyce wojskowej, loteria z prezentami, a dla najmłodszych – dmuchańce i animacje. Na zakończenie urządzono zabawę w pianie.

Militarny Festyn Rodzinny w Zimnicach Małych przygotowano w ramach obchodów jubileuszu 20-lecia odzyskania praw miejskich przez Prószków. **AK**

We antreju przi kafeju



Historie pisane gwara

W „antrejowych” odsłonach, od czasu do czasu, zamieszczamy artykuły dotyczące historii rodzinnych. Muszę przyznać, że te pisane na konkursowych kartach papieru Regionalnego Konkursu Literackiego „Ze Śląskiem na ty” lubię najbardziej. Rodzinne historie zawsze mnie wzruszają, wiele jest w nich emocji i bardzo szczerych, i osobistych wyznań autorów. Pewne relacje, jakie zachodzą pomiędzy bohaterami takich opowiadań, są bardzo podobne. Wygląda to mniej więcej tak, że dwoje ludzi gdzieś się poznaje, potem przez jakiś czas przyjaźnią się ze sobą, w końcu zakładają rodzinę, rodzi im się mniej lub więcej dzieci. Dla jednych życie usłane jest różami (choć raczej bardzo rzadko się to zdarza). Dla drugich jest serią nieustannych porażek, kłopotów i nieszczęść. Jeszcze dla innych wszystkim, co potocznie i zwyczajowo nazywamy „prozą życia”. I tak jest w życiu każdego z nas, bez wyjątku. Nie inaczej było w rodzinie Cielangów, z Posiołku, w waleckiej gminie, w powiecie krapkowickim. Praca, jaką drukujemy „w Antreju”, została napisana w 2013 roku. Jej autorką jest Ewelina, najmłodsza z rodu Cielangów. Serdecznie to opowiadanie polecam.

Ponieważ we wrześniu rozpoczynamy kolejną, 31. odsłonę Konkursu, chciałbym w imieniu organizatorów już dziś zaprosić do udziału w tej imprezie. W tym roku tematem głównym Konkursu będzie hasło: „Jak do wał?” czyli jak dawniej mówiono do kogoś/na kogoś. Jeszcze pół wieku temu w Dąbrówce Łubniańskiej, gdzie dorastałem, rzadko mówiono np., że ktoś idzie do Knopa, do Dudy, do Czecha, do Świerca, do Moja itd..., rody noszące te nazwiska miały najczęściej jeszcze drugie miano. W tamtych latach nie byłem tylko Krystianem, ale także Krystianem łód Franca Jóskowego. Śląsk nie był też jedynym regionem, gdzie ta forma nazewnictwa była obecna w życiu mieszkańców wsi. Nieżyjący już dziś Edward Pochroń, dziennikarz, pochodzący z Małopolski, mieszkający w ostatnich latach w Łodzi, opowiadał mi kiedyś, że u nich w podkrakowskich wsiach było dokładnie tak samo.

I tak samo było i jest na Podhalu, w Wielkopolsce i w wielu innych regionach Europy i Świata.

Autorka drukowanej dziś „we Antreju” pracy – Ewelina Cielanga, na pewno napisałaby „jak do wał”, tak jak mówią mieszkańcy Walec i okolicznych wiosek, a mój bardzo dobry znajomy z Rybnika – Bogdan Dzierżawa, pedziół by – „do wos”. Konkurs rusza we wrześniu, a jego finał, podobnie jak w ostatnich latach będzie miał miejsce, pod koniec roku, w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Opolu. Szczegóły, w krótko na stronie Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Kulturalnych ANIMATOR.

PS.

Ponieważ trwają wakacje można się domyślić, że mamy trochę więcej czasu na czytanie, dlatego w tym wydaniu „Antreja” zamieszczamy dodatkowo jeszcze jedną, pokonkursową pracę. Dla odmiany, ale też przy okazji dla porównania, dwóch różnych zapisów gwarowych, pochodzących z sąsiadujących ze sobą powiatów: opolskiego i krapkowickiego. Autorem drugiej pracy jest Damian Witczak ze Starych Siołkowic. Gwara krapkowicka, a szczególnie jej odmiana, jaką mówią Walczanie czy Walczanki diametralnie różni się od tej, jaką posługuje się na co dzień i o jakiej z wielką dumą pisze Damian. Jak łatwo policzyć autor, napisanej w 2014 pracy, jest już o 10 lat starszy, wierzymy jednak, że dąły je łozmiyłowany we goldaniu po słónsku – tak samo, jak to kiedyś napisał.

Krystian Czech



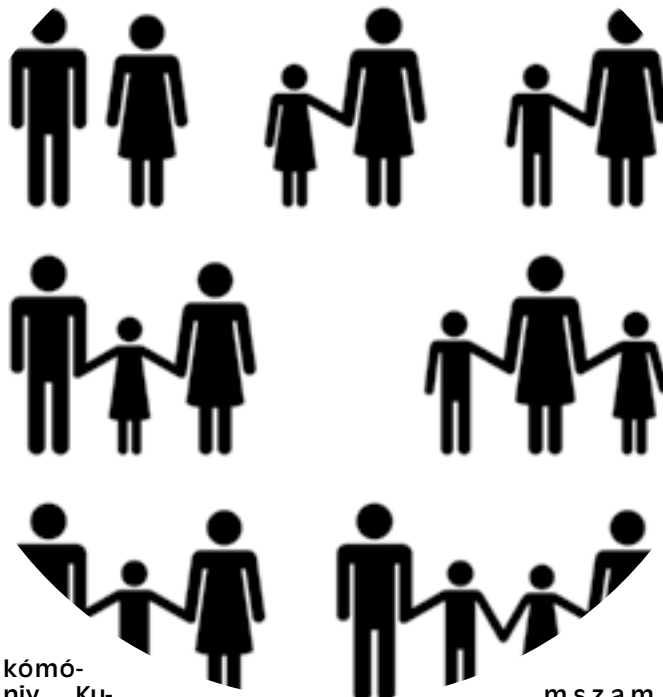


MOJA WIELKAŁ FAMILIA

EWELINA CIELANGA

Mojał familia je wielkał. Móm siyla ujków, ciotków, kuzinów i kuzinek. Je nałs tela, bo mój praolpa i praolma łod stróny łojca mieli piyt-nałście bajtlów, a ze stróny moży mamy było siyla bajtlów, choć nie aż tela.

Familia Cielangów miyszkała na Posiołku. Je to polra chałupów kole Walec. Chałupa kupiół praolpa Teodor do swoży familii, jak se ożyniół z Magdaly-nó Orymek. Były w ni kuchnia, siyń i dwie izby. Piyrszał na świat prziszła Hyjdla, po ni Marta, Ernst, Bróno, Hilda, Fric, Adolf, Hanc i Erna. W chałupie było co rołz myni placu. Bajtly spały po piyńc, szejęć w jedni łóžku. W familii była wielkał biyda. Starszy dzieci co miały szejęć, siedym lałt, łajziły do bogatych pampóniów na służba. Musiały ciynżko robić całki dziyń na krajczek chleba. Jak gospodyni była dobrał, to dostali pomazani z tworoga i posuti cukra, a jak była szporowitoł, to jedli suchi. Nałgorzi było bez fróntam. Gymbów do jedzenia przybywało, a jejęć nie było co. Urodziół se Rudí, poti Erika, Ginter, Maria, Teo. Żeby nie umrzyć z godu musieli se jakoś ratować, łajżyli do lasa na grzyby, na łónki, do kanara chytać raki, szczyłali ze szłojdrów do wróblów i szkworców, a moja praolma to warzyła i smażyła. Wszyscy łajżyli boso, bo nie było za co kupić szczewików. Jak szli do Walec do kojściola, to szli abo w trepach abo boso. Praolma kupiyla jed-na pałra szczewików do chopców, a jedna do działchów, jak szli do piyrszy



kómóniy. Kupały jy za uszporowany pinióndzy. Czynała cztyri kozy, z mlyka robiyla masło, a to masło sprzedawała na tałrgu w Kojźlu. Paniy z miasta nie bardzo chciały kupować kożygo masła, bo wolały z krowiyygo mlyka. Aby tymu zaradzić praolma dodawała do kożygo masła soku z marchwiy. Wyglóndało łono jak masło łod krowy. Żeby se dostać na tałrg do Kojźla, praolma musiała iść piechty aż do Twardawy, poti jechała cuga do Kojźla. Jak nie miała piniyndzi na bilet, a przewaźnie tak było, to szła piechty tam i nazałt.

Ty dwie pałry szczewików były łod wszykych dzieci. Oblykali jy yno na piyrso kómónia, abo na świynta. Musieli se niymi dzielić. Jedni szli na ranny mszóm, oblykali jy przed Walcómá, a po kojściele sebykali jy i zostawiali w krzałkach przed Walcómá. Ci co szli na drugo

mszám, wejli jy z tich krzałków, oblykali i szli do kojściola. Ci ostatni jak szli nazałt przez Walcy, szli w szczewikach, potym jy sebykali i niyšli w rynekach do dóm, co by se nie zniszczyły. Mój ołpa zawszy spómniał swoja piyrso kómónia. Do Walec do kojściola szał piechty ze swojymi łojcómá, przed wsióm oblyk szczewiki. Jak prziszal nazałt, to dostał od swoży ołmy cukerek, od sómsiadki jabko, a łod mutry dostał placek i bardzo se z tygo cieszół, bo to było yno dlo niyygo, z nikim se nie musiał dzielić. Praolpa nie ból na wojnie, bo miał siyla bajtlów, ale do wojska musiał iść nałstarszy synek Bróno, miał wtedy 18 lałt. Juź nigdy żaldyn go nie widział, bodejś zginął kajś pod Wrocławiam. Z wojnyńich lałt mój ołpa Fric spómniał taky wydarzyniy. Jak którygojś dnia przišli Ruscy, chcieli obrabować chałupa. Moja

praolma Magdalyna wy-lazła jim na przeciwko z całóm czelałdkóm bajtlów. Była zająć w ciąży z kolejni dziecka. Rusky wojałki se zlitowały, nic nie ukradli, a do chlywika wpuścili świnia, co jóm pryndzi sómsiadce wejźli. Jednak dugo se nióm nie nacieszyli, bo jak wojałki poszły, to sómsiadka se po swoja świniam prziszła i wezła se jóm nazałt. Moż ołpa pamiyntał tyż, jak straciół nałstarszo siostra Hyjdla, był to łod niyygo lipling. Obie, z drugó siostró Martó, uciykały przed Rusómá. Jak były w Rosnochowie, zaczo se bombardowaniy. Tu se rozdzielyły, juź na cały zyciy. Obie uciykły do Niemiec. Marta po wojnie wróciyla do dóm, a Hyjdla tam została i nigdy juź do dóm nie przijechała. Umarła w 1975 roku. Po wojnie w moji familii se trocha polepszyło. Chopcy juź doróśli, poszli do roboty. Prawie wszyjcy byli w wojsku, a poti wyuczylí se na izolyrów. Yno jedyn Teo ciynżko zachorował i umar w 1953 roku. Działchy sużyły u pampóniów, jak były starszy, znalazły se robota i załóżyły swoży rodziny. Dwie zostały samotny, Hilda co była pielyn-gniarkóm i Erna co poszła za powołaniam i wstómpiyła do klałsztoru siostrów Boromeuszek w Trzebnici. Umarła w 2007 roku w Gli-wicach.

Dzisiej mojał familia mieszkał w Walcach, pod Rybnika, we Wierzchu i w Wuppertalu. Wszyjcy mają swoży chałupy, żyjó se dostatnio, ale szanujó kaźdi kónsek chleba, bo wióm co to je biyda. Na szczyńcie od nich dzieci, tak jak mój papa, biydy nie zaznały.



PRZIGODA Z GWARÓ

Joł sie nazywó Damian. Mjynskó na wsi, w Siółkowicach. Łód małego, jak ejch yno zacól gwarzić, gołdóm po słónsku, jak to u nołs w dóma powjój, po nasymu. Mama z papó łód zawse gołdają z nami po słónsku. Joł mó tes młodsoł siostra, bardzo dobrze sie z ty kujymy i zołdyn się tego nie stydzi, ze tak fajnie gwarzić umjymy. Chodza juz do skoły, mó fajnych kamratów i łozprawió sie tez z nimi po słónsku. A ci ktorzi nie potrefió, to musó sie jynzyk łómac, ale joł sie łó to nie martwia, bo z nimi tez sie dogołod, jak be trza. Tera chodza juz do sóstej klase, do nasej skoły w Siółkowicach. A łopisać ejch chció co to mi się przidarzyło we pióntej klasie. Zacna łód pocóntku. Rołz pani we skole pejdziała ze bandzie gminny kónkurs we Popilowie na znajómsó gwary.

I w tyn dziyn pani zrobyła nó taki mały myntlik w łebie, ze łozdała kartki niby na sprawdzian. A jak my to zacóli cytać to całó klasa sie do gwołtu śmiała bo niechtorzi nie wjejdzie-li co mają z ty zrobić. Pani nó pejdziała, ze to só eliminacje do tego konkursu łó gwarze. Pani moze z nasej skoły wysłać sejsóci ucní na tyn kónkurs, bezto musimy to napisać, zeby wiedziała kogo mół posłać. I dali my sie do roboty, smjychu było co niemiara, ale i frajda my niezłó miejli, tak lajtowo my sie do tego brali, bo to łó to chodzyło, ze to miała być zabawa. Te eliminacje łodbyły się w klasach 4-6. Jak juz pani to sprawdziała to sie łokołzało, ze blank dobrze mi posło, był ejch z tych trzech nollepsych w nasej skole. I pojada na tyn kónkurs do Popilowa. Było to we maju, pogoda

była bardzo fajnoł i nasa pani pejdzała ze pojejdziemy na tyn kónkurs na kolach. Prziset w kóncu tyn dziyn, narychtowół ejch se koło, przy skole miejli my sie trefić łó dziewióntej rano. Z nasej skoły my wystartowali uśmjóni i uradowani, jak trza. Ale po dródze juz nie było tak śmjsynie, same iberaszón-gi na mie cekaly. Nołprzód mi śnurek łód trzewików do kety sie dostał i ejch strzejlył jak dugi, trocha ejch sie zmazoł, łó trołwa wytar i było juz dobrze. Ale trza było jechać dalej zeby zdónzyć na cas to my sie musiejli ale gibać, bo do dziejsióntej było juz nie daleko. I joł tak wartko pyndalowół ze mi keta slejciała. Juz wtedy miół eich tak doś, ze mi sie juz zołdnego kónkursu nie chciało. Keta ejch naprawjyl i na koło, i zaś dalej jada, bo tam juz na nołs cekali, a cas nó uciekoł jak gupi. Na scejóscy my tam jakoś zajechali. Tam we bibliotece, dzie miało sie wszystko łodbyć było juz 12 dziejci ze Popilowa, ze skoły, ktore tez chciały startować w ty konkursie. Nó, to juz pó nołs, nic z tego nie be, tak ejch sie pomysłoł, juz tejsa przypadków mielejsz dzisiaj, ze z tego psidro be, jak to moja ołma powjy.

Jak juz my sie wszyscy dokupy dostali do tej gmynej biblioteki w Popilowie, pani nołs posiadała i łozdała nó kartki. Na tych kartkach były różmajte słowa i zwroty po słónsku. My to musiejli napisać po polsku, co to znacy. Dali my sie do ciynzkej, ale fajnej roboty. Joł był taki nerwowo, ze mi yno dugopis z ranki wylatowół, bo mi sie tak rance trzónsły. Jak juz my to łozwjónzali to dali sie do sprawdzianół. Łocyniało to trzi

osobowe jury. My w ty casie dostali siółka teju i kolołcyki, zeby my tam łostudni nie byli i zeby my za kans krachu tam nie robjyli. Jak juz te nase prace posprawdzali, i to co my tam napisali, to dali sie do łogłosynioł wynikół. Joł tak siejdzioł i myśloł, ale na nic wielkiego ejch nie licył. A tu sie łokołzało, ze joł na tych 20 dziejci mu 1 plac. Joł sie tak uradowół ze ejch myśloł, ze ufurgna, abo bana skołkoł ołz do daki z radości. Potym mi dyplóm i nagroda wrancyli, powincowali na tyn pjyrsy plac. Dostał ejch ksiónski, jedna z nich to same łopowiadania po słónsku, a to coś dloł mie, bo lubia taky łopowiadania.

Jak juz ejch do dóm przijechoł to mie wsycy z radości mocno póściskali i z tej radości mama mi pejdziała, ze nie myślała się, ze mół takygo wydarzónego synka. W nagroda mama z papó mie wzióli na taky wielky

i dobre lody, ze do dzisiej jy pamjyntó. Ale nollepse je to, ze joł mama z papó tez wziół na taky lody, bo to dziynki nim mi tak dobrze posło, bo jakby mie po słónsku nie naucli to bych tej słónskej gołdki do dzisiej nie umioł. A tak śwargoca łód rana do wiecora, a dziub mi sie nie zawjyroł. I dalej gwarza, abo gołod po słónsku, bo mi to bardzo dobrze idzie i co nołważniejsze dobrze sie z ty cuja.





Szpajza

Składniki:

- 2 x galaretka owocowa
- 2 x białka jajek
- szklanka cukru
- szklanka kompotu (śliwkowego lub agrestowego)

Wykonanie:

Dwie galaretki rozpuścić w pół litra gorącej wody, wystudzić, i poczekać aż zacznie delikatnie tężeć.

Do dwóch białek dodać szklankę cukru (można mniej jeśli nie lubimy bardzo słodkich deserów), ubić na sztywną pianę.

Cały czas ubijając, wlewać powoli kompot, a następnie tężejącą galaretkę. Masę przełożyć do miseczek i włożyć do lodówki do całkowitego stężenia. Można ozdobić bitą śmietaną i owocami.

Fot. KGW Dobrzenianki

**SPONSORZY KATEGORII:**

20 lat Polski w Unii Europejskiej: Interreg - Most do współpracy

W 2024 roku Polska świętuje 20-lecie przystąpienia do Unii Europejskiej. To czas refleksji nad korzyściami i zmianami, jakie przyniosło członkostwo w UE. W szczególności, program Interreg odegrał znaczącą rolę w rozwoju województwa opolskiego, wzmacniając współpracę transgraniczną i przyczyniając się do zrównoważonego rozwoju regionu.

W ciągu dwóch dekad członkostwa w UE, województwo opolskie zrealizowało liczne projekty w ramach Interreg, które wpłynęły na rozwój regionu w wielu obszarach.

Udało się zmodernizować drogi i mosty oraz rozwijać sieć ścieżek rowerowych, co poprawiło dostępność i bezpieczeństwo komunikacyjne. Działania na rzecz ochrony powietrza i redukcji emisji zanieczyszczeń miały pozytywny wpływ na środowisko naturalne. Festiwale, wydarzenia sportowe i warsztaty organizowane w ramach Interregu promują dziedzictwo kulturowe regionu i integrują społeczności lokalne na wielu płaszczyznach. Współpraca szkół i uczelni z obu stron granicy umożliwiła wymianę uczniów i studentów oraz realizację wspólnych projektów edukacyjnych i badawczych. Promocja atrakcji turystycznych województwa opolskiego oraz sąsiednich regionów zwiększyła zainteresowanie turystów i przyczyniła się do rozwoju sektora turystycznego.

Interreg to przykład na to, jak współpraca transgraniczna może przynosić realne i trwałe korzyści, umacniając więzi między narodami i budując lepszą przyszłość dla wszystkich.

Z perspektywy 20 lat członkostwa Polski w UE, województwo opolskie planuje kontynuować aktywną współpracę w ramach programu Interreg.

Priorytetami na przyszłość są projekty związane z zieloną transformacją, innowacjami technologicznymi oraz zrównoważonym rozwojem.

Aktualnie można przygotować projekty w następujących naborach:

Priorytet 2 - Turystyka

Termin składania propozycji projektowych **13.11.2024**

Termin składania wniosków projektowych **16.04.2025**

Zakres: Cel szczegółowy 2.1 - wszystkie typy projektów

Alokacja 14,41 mln EUR

Zakres: Cel szczegółowy 2.1 - typ 3 – wsparcie działań towarzyszących związanych z rozwojem turystyki

Alokacja 2 mln EUR

Priorytet 4 – Współpraca instytucji i mieszkańców

Termin składania propozycji projektowych **16.10.2024**

Termin składania wniosków projektowych **18.12.2024**

Zakres: Cel szczegółowy 4.1 - poprawa funkcjonowania administracji publicznej oraz rozwoju jej współpracy transgranicznej (rozwiązywanie transgranicznych problemów w zakresie administracji publicznej)

Alokacja 2,34 mln EUR

**Pamiętaj, że granice
nie stanowią przeszkody
dla naszych pomysłów i działań!**

**Program Interreg
Czechy-Polska 2021-2027
wspiera inicjatywy, które łączą
ludzi i regiony.**

Chcesz dowiedzieć się więcej
o możliwościach, jakie oferuje ten program?

Skontaktuj się z nami pod adresem:

rpk@opolskie.pl

lub odwiedź stronę internetową:

www.cz-pl.eu



Matura 2024. Znamy oficjalne wyniki egzaminów dojrzałości

EDUKACJA

Po wielu dniach oczekiwań maturzyści poznali wyniki egzaminów dojrzałości, które we wtorek 9 lipca o godz. 8.30 opublikowała Centralna Komisja Egzaminacyjna. Tegoroczną maturę zdało 84,1% maturzystów. Prawo do poprawki ma 10,4%, a 5,5% absolwentów nie zdało egzaminu.

MILENA SKÓRA

Matura 2024. Przedmioty obowiązkowe

Jak co roku maturzyści zmierzali się z trzema przedmiotami obowiązkowymi: językiem polskim, matematyką oraz wybranym językiem obcym (tu najczęściej deklarowany był język angielski). Ponadto absolwenci musieli przystąpić do co najmniej jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym, ale jego wynik nie miał wpływu na zdanie matury.

Obowiązkowe były także egzaminy ustne z języka polskiego i wybranego języka obcego. Aby otrzymać świadectwo dojrzałości, trzeba było uzyskać co najmniej 30% punktów ze wszystkich obowiązkowych przedmiotów zarówno pisemnych, jak i ustnych. W ramach tegorocznej matury przeprowadzonych zostało około 1 405 725 egzaminów w części pisemnej oraz średnio 556 885 egzaminów w części ustnej.

Jak poszło zdającym?

Łącznie do matury w terminie majowym przystąpiło 245 966 polskich absolwentów oraz 229 ukraińskich. Tegoroczną maturę zdało 84,1%



Tegoroczną maturę zdało 84,1% maturzystów, czyli 206 842 osób.

Fot. Pixabay

maturzystów, czyli 206 842 osób, w tym 88,6% absolwentów liceów (131 824) i 78,1% absolwentów techników (74 756). Prawo do sierpniowej poprawki ma 10,4% (25 585), a 5,5% absolwentów (13 539) nie zdało egzaminu z więcej niż z jednego przedmiotu obowiązkowego. Nie mogą więc już przystąpić do poprawki.

Pozytywny wynik z części pisemnej z języka polskiego uzyskało 95% absolwentów, matematykę zdało 89% maturzystów, a język angielski 96%. Jednak znacznie inaczej rozkładają się średnie wyniki uzyskane z tych przedmiotów na tle kraju: 61% – język polski, 63% – matematyka i 78% – język angielski.

Wyniki w liceach i technikach

Wyniki różnią się między absolwentami liceów i techników. Licealiści uzyskali 88,6%

zdanych egzaminów, a 7,6% ma prawo do poprawki. Z kolei w technikach maturę zdało 78,1% absolwentów, a do poprawki przystąpić może 14,5%. Zaś wśród absolwentów szkół branżowych II stopnia świadectwo dojrzałości otrzymało 17,4% osób.

Porównanie średnich wyników trzech obowiązkowych przedmiotów (języka polskiego, matematyki i języka obcego – tu angielskiego) między absolwentami liceów i techników przedstawia się następująco: licealiści język polski zdali średnio na 65%, a maturzyści z techników na 56%. Średni wynik z matematyki w liceum to 68%, a w technikum 56%. Język angielski licealiści zdali średnio na 83%, a absolwenci techników na 72%.

Maturzyści obowiązkowo musieli wybrać także co najmniej jeden przedmiot na poziomie rozszerzonym.

Tu nie było progu zaliczenia, gdyż samo przystąpienie do egzaminu dawało możliwość zdania matury. Wśród najczęściej wybieranych rozszerzeń znalazły się: język angielski – 69,8% zdających, matematyka – 27,6% zdających i geografia – 23,5% zdających.

Niezdana matura. I co dalej?

Każdy maturzysta po otrzymaniu egzaminu dojrzałości ma prawo wnieść odwołanie od wyników. Aby to zrobić, musi spełnić określone procedury, które doprowadzą do ponownego wglądu do jego pracy maturalnej.

Z kolei maturzysta, który nie zdał jednego obowiązkowego egzaminu, czyli nie uzyskał minimalnego progu zdawalności 30% punktów, ma prawo do poprawki, której wyniki zostaną ogłoszone 10 września.

Tomasz Siemoniak i szefowie służb w Opolu

OPOLSKIE

Bezpieczeństwo województwa było głównym tematem spotkania szefa MSWiA Tomasza Siemoniaka z wojewodą opolską, komendantami Straży Pożarnej, Policji i Straży Granicznej oraz szefową opolskiej delegatury ABW.



Bezpieczeństwo województwa było głównym tematem spotkania.

Fot. Leszek Myczka

LESZEK MYCZKA

Opole było drugim po Poznaniu miejscem, gdzie odbyło się spotkanie mające służyć zbliżeniu współpracy rządu z regionem.

– Opolskie to jedyne takie województwo, w którym jest pani wojewoda, pani komendant wojewódzka policji i pani jest szefową delegatury ABW – to kolejny dowód na wyjątkowość tego województwa, o czym jestem od dawna przekonany – podkreślał

żartobliwie minister Tomasz Siemoniak.

– Jesteśmy skonfrontowani z największymi od dziesięcioleci zagrożeniami – mówił podczas konferencji prasowej po spotkaniu Tomasz Siemoniak. – Służby państwowe muszą w szczególny sposób działać, koordynować swoją współpracę. Mam na myśli te wyzwania, które wiążą się z agresją hybrydową wobec Polski. Tu tak naprawdę wszyscy stoją, wszystkie służby razem

z wojewodą są zaangażowane w działania w tym obszarze. Te spotkania służą temu, żeby dokonać przeglądu spraw bezpieczeństwa w województwie, ale też wskazać, jakie są priorytety i na czym służby państwowe powinny się najbardziej skupić, aby skutecznie walczyć z zagrożeniami. Dobrze jest, żeby wszyscy na różnych poziomach, a ten wojewódzki jest absolutnie kluczowy, dobrze rozumieli z kim i z czym mamy do czynienia.

Pytany o przyjętą przez Sejm ustawę, na podstawie której wojsko działające w ramach operacji pokojowej będzie mogło legalnie używać broni przeciwko cywilom, gdy będą uzasadnione powody, zapewnił, że jest to absolutna konieczność w kontekście aktualnej sytuacji na naszej wschodniej granicy. Przy okazji przybliżył, jaka ta sytuacja jest i co rząd robi, by zapewnić bezpieczeństwo granicy i pilnującym jej żołnierzom.

Centrum Krasiejowa zostało przebudowane

OZIMEK

Nowa nawierzchnia drogi, miejsca parkingowe, chodniki i nasadzenia. Centrum Krasiejowa zyskało nowy wygląd. Przebudowa kosztowała nieco ponad 1,5 miliona złotych.

– Mieszkańcy tej miejscowości od wielu lat zabiegali o poprawę estetyki w centrum wsi i kompleksową przebudowę ul. Sporackiej. Dzięki tej inwestycji zostanie podniesiony poziom bezpieczeństwa na tym wyjątkowo ruchliwym odcinku drogi – mówił Mirosław Wieszołek, burmistrz Ozimka.

– Krasiejów to największe sołectwo gminy Ozimek, wizytówka dla turystów, którzy przyjeżdżają do nas. Prace zostały przeprowadzone z zachowaniem historycznego układu centrum wsi, aby zabytkowe budynki – między innymi kościół i stara szkoła – odpowiednio wkomponowały się w nową inwestycję. Jednocześnie zadbano o tereny zielone i dokonano nasadzeń drzew wzdłuż jezdni. Droga wewnętrzna została przebudowana na odcinku 0,251 km i uzyskała status drogi gminnej – dodał Wieszołek.

Początkowo zakładano, że rewitalizacja centrum Krasiejowa kosztować będzie ponad



Centrum Krasiejowa po rewitalizacji

Fot. UGiM w Ozimku

1 800 000 złotych. Ostateczny rachunek okazał się niższy. Całość zadania zamknęła się w kwocie 1 516 780,71 zło-

tach. Gmina może ubiegać się o refundację w wysokości ponad 950 tysięcy.

AK

FC DFK Oberschlesien na tegorocznej Europeadzie



Drużyny FC DFK Oberschlesien podczas tegorocznej Europeady

Fot. Facebook / Wochenblatt.pl

SPORT

Drużyny FC DFK Oberschlesien reprezentowały mniejszość niemiecką w Polsce podczas tegorocznej Europeady. Drużyna męska wywalczyła piąte miejsce, natomiast żeńska uplasowała się na miejscu dziewiątym.

GOTHARD SOCHOR

Europeada to mistrzostwa Europy w piłce nożnej mniejszości narodowych i etnicznych. Mistrzostwa odbywają się co cztery lata.

Mniejszość niemiecka z Polski, a konkretnie z Górnego Śląska, pod nazwą FC DFK Oberschlesien również brała udział w imprezie.

W tym roku rozgrywki odbywały się w dniach 29 czerwca do 7 lipca na pograniczu niemiecko-duńskim. W turnieju startowały 24 drużyny męskie i 9 drużyn żeńskich.

Drużynę męską FC DFK Oberschlesien tworzyli zawodnicy czwartoligowi głównie z województwa śląskiego. Z opolskiego w drużynie zagraли Tomasz Szichta

(Orzeł Żłinice), Jakub Pielok i Edmund Machnik (iPrime Bogacica). Drużynę żeńską stworzyły zawodniczki z KKS Górnika Zabrze.

Drużyna męska FC DFK Oberschlesien wystąpiła w Grupie B, gdzie zajęła pierwsze miejsce, pokonując kolejno drużynę Czechów i Słowaków z Rumunii 5:0, następnie Romów z Rumunii 13:0, zaś w trzecim meczu Serbołużyczan z Niemiec 3:1.

Przegrała z tegorocznym zdobywcą tytułu Mistrza Europy, drużyną Friül z Italii (1:2), z którą spotkała się w ¼ turnieju. W meczu o pią-

te miejsce wygrała z Serbami z Chorwacji 2:0.

W finale spotkały się drużyna Friül z Italii z drużyną Occitania. Drużyna Friül wygrała 2:0, zdobywając tytuł Mistrza Europy.

Natomiast drużyna żeńska FC DFK Oberschlesien wypadła nieco gorzej. W pierwszym meczu przegrała z drużyną mniejszości niemieckiej z Tyrolu Południowego 10:0, zaś w drugim meczu zremisowała z drużyną Les Ladines 1:1, zajmując ostatnie miejsce w swojej grupie. W meczu o ósme miejsce przegrała z drużyną Nordschleswig 3:2.

Razem w Unii: 20-lecie i nowa aplikacja „E-turysta” dla turystów z Polski i Czech

W tym roku obchodzimy wyjątkowy jubileusz - 20-lecie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Dwie dekady integracji europejskiej przyniosły wiele korzyści, od wzrostu gospodarczego po zwiększoną mobilność obywateli. To także czas, w którym zacieśniłmy współpracę z naszymi sąsiadami, realizując wspólne projekty i inicjatywy, które poprawiają jakość życia i promują nasze regiony.

Jednym z takich projektów, powstałych w ramach programu Interreg V-A Republika Czeska-Polska, jest „Mobilny przewodnik po województwie opolskim oraz Kraju Ołomunieckim - E-turysta”. Dzięki współpracy z naszymi partnerami z Kraju Ołomunieckiego w Czechach, stworzyliśmy nowoczesne narzędzie, które ułatwi turystom odkrywanie uroków obu regionów.

Aplikacja „E-turysta”

Stworzona w ramach projektu aplikacja mobilna „E-turysta” skierowana jest do turystów, którzy chcą zaplanować wycieczkę po województwie opolskim oraz Kraju Ołomunieckim. Aplikacja ta, dostępna do pobrania na urządzenia mobilne, zapewnia użytkownikom dostęp do szczegółowych informacji o atrakcjach turystycznych w obu regionach.

Funkcje i Zawartość

Mobilny przewodnik „E-turysta” oferuje:

- **Mapa:** Funkcje nawigacyjne, które pomagają turystom sprawnie poruszać się po regionie.
- **Opisy miejsc:** Ponad 1000 opisanych atrakcji turystycznych.
- **Kalendarium wydarzeń:** Aktualizacje o najważniejszych wydarzeniach kulturalnych i rekreacyjnych z obu regionów.



Dzięki „E-turystyce” planowanie wycieczki staje się prostsze i bardziej przyjemne. Turysta może łatwo znaleźć interesujące go miejsca, dowiedzieć się więcej o lokalnych atrakcjach oraz śledzić nadchodzące wydarzenia.

Więcej informacji:
Zapraszamy na stronę www.travel.opolskie.pl oraz na Facebooka: **E-Turysta.**



Projekt „**Mobilny przewodnik po województwie opolskim oraz Kraju Ołomunieckim - E-turysta**” to doskonały przykład na to, jak współpraca transgraniczna może przynieść korzyści turystom i mieszkańcom obu regionów, promując jednocześnie nasze dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze.

ZAPYTAJ

O SAMOCHÓD ZASTĘPCZY
na czas trwania naprawy!



ŁUKASZ KOŁODZIEJ

AUTO SERWIS

BLACHARSTWO • KLIMATYZACJA • MECHANIKA
• SZKODY GRADOWE • WYMIANA OPON • AUTO SZYBY



Współpracujemy z:

ERGO
HESTIA

UNIAQA

Allianz 



77 4696 371

603 192 195

DOBRZEŃ WIELKI, ul. Sokołów 3